

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 31.**  
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.  
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. **30 gr.**  
wa Lwowie i na prowincji.

Dziś 20 stron

# GAZETA

# PORANNIK

*Widnia Biblioteka*

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8870.

Lwów, poniedziałek 27 maja 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie znanego masarza lwowskiego, Józefa Nowaka.

### Ciekawy dzień zeznań w procesie Pawłowicza i tow. - Drakońskie kary na oficerów hiszpańskich. - Z ponurych mroków życia wielkowiejskiego.

Szynki pragskie, wędliny delikatesowe poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapielny 25.

#### WYJAZDY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. (ab) P. min. reform rolnych dr. Staniewicz wyjechał do Poznania, gdzie będzie uczestniczył w zjeździe Kółek rolniczych. Wieczorem wyjeżdża do Poznania p. min. przem. i handlu Kwiatkowski. P. min. spraw wewn. Składkowski wyjeżdża jutro w okolice podwarszawskie, gdzie przeprowadzi inspekcję sanitarną. — P. min. rolnictwa Niezabytowski, który brał udział w piątkowym posiedzeniu komitetu Rady Min., wyjechał z powrotem do Poznania. Min. Niezabytowski towarzyszyć będzie Prezydentowi Rzplitej w objęździe Wielkopolski.

#### ZAKOŃCZENIE LUSTRACJI PLACÓWEK DYPLOMAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. (ab) Naczelnik wydziału wschodniego w min. spraw zagran. Hołowko wraca dziś do Warszawy. P. Hołowko przeprowadził lustrację polskich placówek dyplomatycznych zagranicą, przyczem ostatnio bawił w Konstantynopolu.

#### ROKOWANIA O CENTR. BANK ZIEMSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. (ab) Powrócił do Warszawy z Paryża naczelny dyrektor Banku Rolnego Staniszewski, który w Paryżu prowadził rokowania o utworzenie w Warszawie Centralnego Banku Ziemskiego. Jak się dowiadujemy rokowania mają przebieg pomyślny, jednakże do finalizacji jest jeszcze daleko. Zakończenia rokowań należy spodziewać się w ciągu 10—12 tygodni



KONGRES PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT.  
(Do artykułu na str. 9-tej.)

## Nowa linia kolej. na Pokuciu

DŁUGOŚCI 129 KM, SPOŁĘGUJE RUCH TURYSTYCZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. (ab) P. min. komunikacji Kühn udzielił inż. Franciszkowi Dernikowi z Dyrekcji lasów państwowych we Lwowie zezwolenia na przeprowadzenie studjów przedwstępnych dla wprowadzenia linii

kolejowych, które mają być zbudowane w województwie stanisławowskim, a mianowicie na Pokuciu, które dotąd nie posiadało komunikacji kolejowej. Nowa linia kolejowa ma wynosić 129 kilometrów. Budowa kolei w tej po-

łaci kraju przyczyni się do wzmożenia ruchu turystycznego oraz do eksploatacji drzewa z lasów pokuckich.

#### ZNIŻKA CEN NA POWSZ. WYSTAWIE KRAJOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 maja. (st) Zarząd Powsz. Wystawy Krajowej poczynił starania u właścicieli restauracji i cukierni o **zniżenie cen**. Starania te odniosły skutek. Obecnie zniżono w restauracjach i cukierniach ceny o 15 proc. Niezależnie od tego czynione są pertraktacje w sprawie **zniżki cen** w hotelach i noclegach. Pozatem rozważana jest sprawa obniżenia cen biletów wejścia z 4 zł. na 2 zł.

#### PIERWSZY PODATEK KAWALERSKI W NIEMCZECH.

Berlin, 25 maja. (Tel. G. P.) Miasto Gotha wprowadziło **podatek dla kawalerów**. Podatek ten płać ci, których dochód wynosi więcej niż 3000 marek rocznie. Miasto oblicza, że podatek ten przyniesie gminie około 30.000 rocznego dochodu. Zwolniono od podatku rozwiedzionych.

# Longines

Precyzyjny zegarek

światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. 6315

# Dziś Wyścigi konne

Początek: godz. 15:30

na torze im. F. Jurjewicza na Persenkówce.

Stacje autobusowe:

ul. Wałowa i tor wyścigowy.

Cena pojedynczego przejazdu 1 zł.

# Walka Niemców o reparacje

WSPÓLNY MEMORJAL PAŃSTW. KOALICJI. — SUROWE WARUNKI. — NA CO JESZCZE LICZĄ NIEMCY?

Lwów, 26. maja.

Pamiętny występ dra Schachta na konferencji reparacyjnej w Paryżu, doprowadził ją „omal” do zerwania. I gdyby członkami tej konferencji byli politycy, niewątpliwie do rozbicia byłoby doszło. Ale prowokacja trafiła na finansistów — ludzi, którzy poświęcają temperament i uczucia własne interesowi, który nawet obrażeni trzasnąwszy drzwiami, za chwilę otwierają je z powrotem. Dlatego rokowania po krótkiej przerwie potoczyły się dalej, aby doprowadzić dziś do wyniku, który możnaby nazwać częściowo pozytywnym.

Tym wynikiem jest wspólny memorandum 5 państw b. koalicji, zawierający ostateczne sformułowanie warunków reparacyjnych. Memorjał jest w tej chwili przedmiotem studjów rządu Rzeszy niemieckiej.

Aby ocenić jego znaczenie, podkreślić trzeba w pierwszym rzędzie doniosłość identycznego wystąpienia mocarstw. Anglja, Francja, Belgja, Włochy i Ameryka utworzyły wspólny front, rzecz, której przeciw działać usiłowała cała dotychczasowa taktyka Niemiec. Brak zgody w obozie zwycięskim i rozbieżność interesów — to często jedyna szansa zwyciężonego. Pociągnięcie dra Schachta było właśnie ostatnią próbą wniesienia dysonansu w grupę wierzycieli, próbą może tylko dlatego bezskuteczną, że brutalną i nie slychanie niezręczną. W rezultacie przyniosła ona efekt przeciwny — ujednostajnienie opinii i jej znak widomy: wspólny memorandum.

Treścią swą odbiega on dość daleko od „maksymalnych propozycji” niemieckich. Przewiduje 58 rat, z czego pierwszych 37 po z górą 2 miliardy rocznie (więcej, niż n. p. cały budżet polski). Nadto memorandum odrzuca unclim między zobowiązaniami Niemiec a spłatami Austrji, Węgier i Polski i podobno — bo dokładnego brzmienia jeszcze nie znamy — wyklucza wszelką dyskusję nad finansową niezdolnością Niemiec w związku ze stratami terytorjalnymi. Jedyną ulgą jest obniżenie o 10 procent kosztów okupacji. Na razie gest ten wykonała jedynie Ameryka, ale zapewne inne państwa pójda jej śladem.

Czy warunki te zostaną przez Niemcy przyjęte? Głosy prasy niemieckiej wskazują na wielkie rozczarowanie, nawet oburzenie, a demonstracyjne wycofanie dyr. Voeglera ze składu delegacji niemieckiej ma być właśnie aktem protestu. Nie mniej odmowa w obecnych warunkach byłaby krokiem zbyt ryzykownym. Przeciwwstawiliby Niemcy zgodnemu frontowi b. koalicji, przekreśliła politykę Locarna ze wszystkiemu tego konsekwencjami tak politycznymi, jak przedewszystkiem gospodarczymi.

Dlatego jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy grać będą na zwłokę, licząc na jakieś pomysły wypadki. Gra ta posiada zresztą określo-

ny termin: wybory angielskie. Kłęska konserwatystów dałaby Niemcom rzeczywiście poważny atut do rąk i postawiła dalszy przebieg walki o odszkodowania wojenne pod znak szerokich możliwości.

Niemcy zresztą wiedzą, że mimo wspólnego memorandum istnieje w obozie koalicyjnym wiele przeciwieństw, które w pomyślnych warunkach rozwinąć się mogą dość poważnie, aby rozbić obecną harmonję. Jednym z takich klinów jest sprawa długów międzysojusznicych i sprawa Banku Międzynarodowego, ta ostatnia o tyle interesująca, że wiąże się bezpośrednio z

kwestją reparacyj niemieckich.

Ów bank, kierowany przez najwybitniejszych specjalistów, miałby za zadanie „transferowanie” długów wojennych w taki sposób, aby ich spłata nie wywoływała u dłużnika wstrząsów gospodarczych i walutowych. A zatem byłaby to instytucja wyrównawcza, łagodząca nie tyle wysokość spłat, ile niebezpieczeństwo przy ich ściąganiu. Otóż przeciw takiemu bankowi wypowiedzą się ostro koła gospodarcze francuskie i angielskie. W zasadzie uznając jego potrzebę, widzą niebezpieczeństwo w udziale kapitału amerykańskiego. Bank z uwagi na

# Niemiecka gra na zwłokę.

WIĘSCI O USTĄPIENIU DRA SCHACHTA. — WSZYSTKO OBLICZONE NA PRZECZIEKANIE WYBORÓW W ANGLJI.

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) Dzisiejsza prasa berlińska zgodnie donosi z Paryża, że dr. Schacht na wczorajszej konferencji z Youngiem i przedstawicielami delegacji aljan-

ckich oświadczył, iż wszelkie podwyższenie sumy przewidzianej w projekcie Younga jest dla delegacji niemieckiej nie do przyjęcia. Biuro Wolffa w depeszy z Paryża podaje,

że ostatnia odpowiedź aljancka podwyższa plan Younga o 52 milj. 800 tysięcy rocznie i oświadcza, że wobec tej decydującej różnicy zdań w kwestji cyfrowej należy się liczyć z możliwością: albo zostaną złożone dwa raporty przez konferencję t. zn. raport większości i raport mniejszości, albo też wogóle nie dojdzie do porozumienia. Wczoraj wieczorem delegacja niemiecka miała zażądać od delegacji aljanckich wypowiedzenia się jasnego w sprawie żądań niemieckich. „Berliner Tageblatt” zapowiada, że odpowiedź nastąpi za pewne w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 25. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Paryża, że w tamtejszych kołach zbliżonych do konferencji reparacyjnej krążą pogłoski o bliższej dymisji przewodniczącego delegacji niemieckiej dra Schachta. Dziennik podkreśla, że po dymisji dra Voeglera wszystko to jest zresztą inscenizacją gry niemieckiej spekulującej na zwłokę aż do rezultatu wyborów w Anglii.

Paryż, 25. maja. (Tel. G. P.) Wszystkie pisma paryskie przypuszczają, że dziś zapadnie decyzja o losach obradującej konferencji reparacyjnej.

## Polacy amer. u Marsz. Piłsudskiej.

PONADTO PRZYJĘLI ICH: NUNCJUSZ MARMAGGI I KS. BISK. SZLAGOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. maja. (ab). Wycieczka Polaków amerykańskich była w dniu dzisiejszym przyjęta przez biskupa Szlagowskiego, następnie złożyła wizytę w poselstwie amerykańskim. Część delegacji udała się do Nuncjusza papieskiego w Warszawie Marmaggi'ego. Nuncjusz odpowiadając na powitanie podkreślił fakt, że w walce jaką pro-

wadzono przeciwko Kościołowi w Stanach Zj. Polacy odgrywają bardzo wybitną rolę po stronie Kościoła. Popołudniu wycieczka przyjęta była w Belwederze na zaproszenie p. Marsz. Piłsudskiej, gdzie podejmowana była herbata. W herbatce uczestniczyli min. Prystor, Wacław Sieroszewski, p. premier Ponikowski przewodniczący komitetu i i.

## Min. Zaleski i delegacja polska do Madrytu

NA CZERWCOWĄ SESJĘ RADY LIGI NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. maja. (ab) Na sesję czerwcową Rady Ligi Narodów, która tym razem zbiera się w Madrycie, wyjeżdża p. min. Zaleski jako przewodniczący delegacji polskiej. Obok p. Zaleskiego wyjeżdża dyrektor gabinetu Szumlakowski, naczelnik wydziału Li-

gi Narodów Tarnowski, naczelnik wydziału prasowego Chrzanowski, sekretarz osobisty p. Ministra Tomaszewski. Poza tem przybywają do Madrytu min. Sokal z Genewy i radca Gwiazdowski z Genewy. P. Ministrowi towarzyszyć będzie min. Zaleska.

## Głodówka więźniów komun. w Wilnie

WYWOŁANA NAKAZEM PARTYJNYCH PROWODYRÓW.

Wilno, 25. maja. (Tel. G. P.) W sobotę 25. bm. rano część więźniów politycznych w więzieniu na Lukiszkach rozpoczęła głodówkę. Jest to jedna więcej ze zwykłych sztucznych, obliczonych na efekt zewnętrzny demonstracji komunistycznych. Usiłują oni wykorzystać wypadek samobójstwa więźnia Königsberga, czego przyczyną

była choroba nerwowa. Przez tydzień współtowarzysze Königsberga na wypadek ów zupełnie nie reagowali. Kiedy jednak komunistom w mieście nie powiodło się urządzić demonstracji na placu Lukiskim, wówczas agitatorzy zdolali przesłać więźniom-komunistom polecenie rozpoczęcia głodówki.

## Olbrzymi wybór

Fularów - Markizet -  
Jedwabi fantazyjnych  
i lekkich welnianek  
poleca Firma

ANTONI UWIERA

LWÓW, UL. HALICKA L. 10.

we Filjach w Drohobyczu, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie - również.

KANTON ODCIĄŻONY.

Szanghai, 25. maja. (Tel. G. P.) Według nadchodzących wiadomości z Chin południowych grupa prowincji Kwang-Si została rozbita tak, iż wojska tej grupy nie zagrażają już Kantonowi.

# Prem. Maniu nie chce slyszec

O REWIZJI SPRAWY KS. KAROLA.

Bukareszt, 25 maja. (Tel. G. P.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po raz drugi wywiązała się dyskusja na temat następtwa tronu w Rumunii. Premier Maniu oświadczył na interpe- lację h. min. Ducu, że rząd już kilka- krotnie miał sposobność określić swo-

je stanowisko w tej sprawie. Rząd przypomina jeszcze raz, że sprawa na- stęptwa tronu jest ostatecznie zała- twiona a rząd nie ścierpi, aby w przy- szłości toczono na ten temat dyskusje polityczną.



Kochane nasze słoneczko

przynosi niejedną miłą godzinę ale też i...

PIGI

lecz nie trap się —

Leschnitzera

maść i mydło specjalnie prep. oparte na naukowem doświadcze- niu usuwają niezawodnie tych nieproszonych gości lata

W aptekach i drogerjach maść 3'15, mydło 2'30

Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz Ska Bie'sko

# Przez Polskę - zbliżenie węgiersko.-rum.

OŚWIADCZENIE PREMIERA WĘGIER BETHLENA W BOLODNI O STOSUNKACH Z SĄSIADAMI I O KRÓLU WĘGIER.

Budapeszt, 25. maja. (Tel. G. P.) Według dzisiejszych doniesień z Bo- lonji, prasa tamtejsza ogłasza wywiad z hr. Bethlenem, który wyraził mię- dzy innymi nadzieję, że stosunki Wę- gier z państwami sukcesyjnymi będą się nieustannie poprawiały. Ze strony Węgier istnieje w tym kierunku jak najlepsza wola. Stosunki z Francją poprawiły się. Z krajem tym Węgry nie mają żadnych punktów starcia. Premier zaznaczył w dalszym ciągu, że wizyta ministra Zaleskiego wzmo- cniła odwieczne węzły, łączące Buda- peszt z Warszawą, a ponieważ Polska jest sojusznikiem Rumunii, przeto na- leży się spodziewać, że przyjaźń z Pol- ką przyczyni się do poprawy stosun- ków z Rumunją.

Stosunki z Czechosłowacją są na- dal takie same, jak w ostatnich latach. Niejednokrotnie wyłaniała się możli- wość doprowadzenia do końca zapo- czątkowanych rokowań, jednakże nie podobnego nie zaszło, albowiem ze strony czeskiej brak niezbędnych kon- kretnych propozycji. Rozstrzygnięcie sprawy dynastycznej nie jest wcale aktualne i zbyteczną rzeczą jest to pod- kreślać. Większość narodu węgierskie- go żywi głębokie, można powiedzieć religijne, uczucia monarchistyczne, któ- re nie wygasną. Tymczasowo sprawa

głowy państwa jest rozstrzygnięta i to nawet na znakomitej podstawie praw- nej, przez wybór regenta. Szereg tego rodzaju przykładów przynoszą tysiąc- letnie dzieje Węgier.

Wydarzenia z przed kilku lat wy- pchnęły dynastyczną sprawę Węgier na teren międzynarodowy. Głupstwem było-

by przypominać o tem i dawać przeci- wnikom Węgier sposobność do miesz- nia się w te sprawy. O ile nadejdzie od- powiedni moment, pierwszym warun- kiem rozstrzygnięcia sprawy byłaby ko- nieczność ze strony króla zidentyfikowa- nia swoich przekonań z wolą i interesa- mi kraju. Król musi być narodowy.

## Remont Samochodów Wszelkich typów

### „ARMA”

LWÓW, PLAC BEMA L. 3. TELEFON 9-02

Pierwszorzędne fachowe siły zagraniczne. — Własne warsztaty wyposażone w nowoczesne maszyny wykonują wszystkie części składowe wozów z najlepszych materiałów. — Wykonanie pre- cyzyjne i terminowe.

## Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie masarza lwowskiego Nowaka.

KARĘ OBNIŻONO NOWAKOWI O DWA MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Warszawa, 25. maja. (Tel. G. P.) Sąd Najwyższy rozpatrywał za- żalenie nieważności wniesione przez rzeźnika lwowskiego Józefa No- waka przeciwko wyrokowi sądu lwowskiego, skazującemu Nowaka na rok więzienia, za nadużycia przy dostawach mięsa dla wojska. Sąd Naj- wyższy odrzucił zażalenie Nowaka i dwóch współ- oskarżonych, a zniżył tylko Nowakowi karę więzienia na 10 miesięcy.

## Drakoński wyrok na oficerów obwinionych o bunt przeciw Primo de Riverze.

SIEDMIU WYŻSZYCH OFICERÓW SKAZANO NA ROZSTRZELANIE.

Paryż, 25. maja. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Madrytu zakończył się tam proces wyższych i niższych oficerów, oskarżonych o bunt, zdradę stanu, usiłowanie obalenia rządu Primo de Riverze. Prokurator domagał się kary śmierci dla siedmiu oskarżonych wyższych oficerów, dla reszty zaś kary dożywotniego więzienia. Sąd wydał wyrok skazujący siedmiu wyż- szych oficerów na karę śmierci przez rozstrzelanie, 14 oficerów na doży- wotnie więzienie, pozostałych 16 uczestników buntu na karę więzienia od 20 do 30 lat.

## Napad litewskiej bandy dywersyjnej na granicę polską.

Wilno, 25. maja. (Tel. G. P.) W po- wiecie Braclawskim na terenie 19 Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza dziś o północy litewska banda dywer- syjna dokonała napadu na pogranicze Polski. Patrol polski usłyszawszy po- dejrzane szmery ruszył w tym kierun- ku i zasypywany został strzałami z krza- ków. Na pomoc przybyły inne patrole. Mimo to strzelanina trwała dość dłu- go, przyczem z 12 ludzi zdołano 10

ująć. Byli oni uzbrojeni w rewolwery, karabiny i granaty ręczne. Są to lu- dzie mówiący po litewsku.

Wilno, 25. maja. (Tel. G. P.) Jak usta- lono na pograniczu polsko-litewskim władze litewskie prócz wzmocnienia stra- ży pogranicznej utworzyły cały szereg specjalnych zasadzek. Celem ich jest ostrzeliwanie wszystkich, którzy będą u- siłowali przekroczyć granicę Polski lub z Polski do Litwy.

SZCZEGÓL, OBSZERNIE KOMENTO- WANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 25. maja. (ab) W związku z wczorajszym posiedzeniem Komitetu ekonomicznego Rady min. koła politycz- ne zwracają uwagę na fakt, że przewo- dnicтво spoczywało w rękach premiera Świtalskiego, a nie jak przypuszczano — w rękach min. Kwiatkowskiego. Okolicz- ność ta komentowana jest szeroko, albo- wiem łączyć ją należy z kierunkiem poli- tyki gospodarczej rządu, która ma w dzisiejszych warunkach pierwszorzędne i doniosłe znaczenie.

KOMANDOR BRAINBRIDGE W POLSCE

Poznań, 25 maja. (Tel. G. P.) Ko- mandor dr. Bainbridge z Nowego Jor- ku, komandor orderu Polski Odrodzo- nej, entuzjastyczny przyjaciel Polski, przybył do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. W poniedziałek przybędzie do Warszawy. Z Warszawy uda się do Lwowa na uroczystości weteranów polsko-amerykańskich.

GÓRNIK ZGINAŁ W KOPALNI.

Katowice, 25. maja. (Tel. G. P.) Na kopalni „Wujek” oberwała się skała węglowa, zabijając górnika Ste- fana Olesko.

OFICJALNE PODZIĘKOWANIE NIE- MIEC ZA URATOWANIE „ZEPPELINA”.

Berlin, 25 maja. (Tel. G. P.) Amba- sador niemiecki w Paryżu v. Hoesch odwiedził Brianda, aby mu zakomuni- kować o szczęśliwym powrocie sterow- ca „Zeppelin” i przy tej sposobności jeszcze raz podziękować za pomoc o- kazaną przez czynniki francuskie w czasie wylądowania „Zeppelin”. Po- zatem miał zakomunikować o ustąpieniu dyrektora Voglera ze stanowiska rzeczoznawcy niemieckiego i zastąpi- nie go przez radcę Ludwika Kastla.

LITEWSCY BANKRUCI.

Kowno, 25. maja. (Tel. G. P.) Według statystyki w r. b. zbankrutowało na Li- twie 37 firm, oraz 13 firm popadło w cięż- ką sytuację. Długi zbankrutowanych firm sięgają 10 milionów 60 tys. litów. pokrycie nie sięga nawet 4 milionów.

FED. RES BANK NIE PODWYŻSZĄ STOPY DYSK.

Londyn, 25. maja. (Tel. G. P.) Aj. Reutera w depeszy z Nowego Jorku za- przecza wiadomościom o zamiarze pod- wyższenia stopy redyskontowej Federal Reserve Banku, która utrzymana jest na wysokości 5 proc.

KRÓLOWA STENOTYPISTEK W EUROPIE.

Paryż, 25 maja. (Tel. G. P.) Maszy- nistka, która obecnie w Europie naj- szybciej pisze na maszynie, jest p. Odette Pian, która w wyniku konkur- su międzynarodowego otrzymała pier- wszą nagrodę. Pisze ona 90 słów na minutę. Drugie miejsce zajęła p. Ga- briel, również Francuzka (85 słów na minutę).

KS. KARD. KAKOWSKI U PA- PIEŻA.

Rzym, 25. maja. (Tel. G. P.) Pa- pież przyjął ks. kardynała Kakow- skiego.

NOWY BURMISTRZ CIESZYNA.

Cieszyn, 25. maja. (Tel. G. P.) Wczoraj dokonano wyboru nowego burmistrza m. Cieszyna. Na miej- sce zmarłego prałata ks. Londzina wybrany został burmistrzem adwo- kaat dr. Władysław Michejda.

ZJAZD APTEKARZY SŁOWIAŃ- SKICH W POZNANIU.

Poznań, 25 maja. (Tel. G. P.) W dniach 10—14 czerwca br. odbędzie się pierwszy zjazd aptekarzy słowiań- skich. Protoktorat nad zjazdem objął p. min. Składkowski.

Stomatolog Dentysta  
**Dr. RENNER**  
Kętrzyńskiego 21.

PUDRY

najprzedniejszych jakości kraj. i zagr. poleca najtaniej Perfumerja „LA PARI- SIENNE”. Lwów, plac Akademicki 2. 4382-8

## B. premier profesor dr. Nowak

**ODKRYWCĄ BAKCYLA ZARAZY BYDŁĘCEJ.**

Kraków, 25. maja. (Tel. G. P.) Profesor Uniw. Jagiell., b. Premier dr. Julian Nowak, po szeregu lat badań nad zarazkami niewidzialnymi dla oka ludzkiego pod najsilniejszym nawet mikroskopem, zdołał przy zastosowaniu skomplikowanej techniki barwienia, specjalnych filtrów świetlnych i nadzwyczaj czułych płyt fotograficznych uchwycić na ich emulsję cały

cykl rozwojowy ultramikroskopowego zarazka tak u nas do niedawna jeszcze groźnej bydłowej zarazy płucnej. Odkrycie to stanowi ogromną zasługę nauki polskiej.

**OBJAZD P. PREZYDENTA RZPLTEJ.**

Poznań, 25. maja. (Tel. G. P.) Pan Prezydent Rzpltej wyjechał dziś o godz. 9 rano na przegląd wzorowych gospodarstw rolnych w powiecie wrzesińskim.

**ZNÓW SPŁONEŁO MIASTECZKO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25. maja. (st) W m. Kołkach pow. łódzkim wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył doszczętnie 120 domów. Straty wynoszą milion zł. Połączenia telef. i telegr. przerwane tak, że nie można narazie dowiedzieć się o rozmiarach katastrofy.

**SKUTKI AUSTRJACKIEJ POLITYKI IMPORTOWEJ.**

Wiedeń, 25. maja. (Tel. G. P.) Od kilku dni ceny mięsa idą tu stale w górę. Właściciele restauracji zamierzają podnieść ceny potraw mięsnych. Wzrastająca drożyzna spowodowana jest znacznym obniżeniem dowozu bydła i mięsa do Wiednia. Dużą rolę w tej kwocie stanowi przywóz z Polski. Dziś gremjum handlarzy bydłem wręczyło memorjał ministrowi rolnictwa, domagając się złagodzenia przepisów weterynaryjno-politycznych.

**RZĄD STROERUWITZA PRZED RADĄ ZWIĄZKOWĄ.**

Wiedeń, 25. maja. (Tel. G. P.) Dziś nowo utworzony gabinet przedstawił się Radzie Związkowej. Kanclerz Stroeruwitz wygłosił mowę programową, nastrojoną wybitnie pokojowo. Mo wa wywołała we wszystkich obozach politycznych jak najlepsze wrażenie.

**SENAT WŁOSKI PRZYJĄŁ UMOWĘ Z WATYKANEM.**

Rzym, 25. maja. (Tel. G. P.) Senat przyjął 315 głosami na ogólną liczbę 321 głosujących projekt ustawy w sprawie układów laterańskich z 11. lutego br.

**RUMUNJA NIEZADOWOLONA Z M. ENTENTY.**

Bukareszt, 25. maja. (Tel. G. P.) Tu tejsza prasa opozycyjna krytykuje w ostrych słowach wyniki konferencji ministrów państw Małej Ententy, stwierdzając, że konferencja ta nie przyniosła żadnych realnych korzyści Rumunii.

**KOBIETY-WYBORCZYNI W TURCJI.**

Konstantynopol, 25. maja. (Tel. G. P.) W najbliższej przyszłości odbędą się w Turcji wybory do rad miejskich. Będą to pierwsze wybory w Turcji, w których wezmą udział czynny i bierny kobiety. Szereg organizacji feministycznych daje wyraz przekonaniu, że kobiety nie powinny brać udziału w wyborach.

**POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYC DOLA ZWIERZĘCEJ**

## Wielkie manewry lotnicze-gazowe w Prusach wschodnich.

**PRZED CZYIM TO ATAKIEM CHCĄ NIEMCY UKRYĆ SWE OBJEKTY?**

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że dnia 27 maja odbędą się w Prusach Wsch. wielkie mane-

wry lotniczo-gazowe, których celem strategicznym jest ukrycie we mgłę elektrowni w Friedlandzie, zaopatrującej w prąd całą prowincję. Niemcy wy nalazły sztuczną osłonę, która w ciągu kilku minut okrywa mgłą największe objekty, mogące być celem ataków lotniczych.

**PONOWNE ZAWIESZENIE „ROTE FAHNE”.**

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) Prezydent policji berlińskiej zawiesił dziś ponownie na dalsze trzy tygodnie organ komunistyczny „Rote Fahne”, który ukazał się wczoraj znów wzywając do walki przeciwko istniejącemu porządkowi.

**NOWY TYP OKRETU.**

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) W Anglii spuszczone na wodę pierwszy okręt opalany pyłem węglowy. Węgiel zmienia się w pył przy pomocy specjalnej maszyny, znajdującej się na statku i odpowiednimi rurami doprowadza się pod ciśnieniem do paleniska. Ma to być lepszym od opalania ropą.

**KATASTROFALNE BURZE W NIEMCZECH.**

Hamburg, 25. maja. (Tel. G. P.) W całej północno-wschodniej części kraju panowały gwałtowne burze z deszczem i gradem, które wyrządziły znaczne szkody na polach oraz uszkodziły szereg linii telefonicznych i telegraficznych. W kilku okolicach wybuchły pożary. Jedna osoba zginęła.

**SPECJALNE AUTA KONTRABANDZISTÓW.**

Paryż, 25. maja. (Tel. G. P.) W Ha sebrück policja celna pochwyliła samochód, w którym znaleziono ładunek tytoniu wartości 71.000 fr., przewożony w drodze kontrabandy z Belgii. Koła zaopatrzone były w opony nowego typu, które pozwalały przemytnikom przebywać bez uszkodzenia maszyny różnego rodzaju przeszkody, ustawiane na drodze przez straż celną.

**WALNE ZWYCIEŚTWO HABIBULLAHA.**

Londyn, 25. maja. (Tel. G. P.) Władze brytyjskie wysyłają do Tschaman specjalny pociąg, który odwiezie b. króla Amanullaha wraz ze świtą do Bombaju. Amanullah przybył w towarzystwie 60 osób samochodami, z bardzo wielkimi ilościami bagażu. Kandahar prawdopodobnie został spalony. Ludność Kandaharu znajduje się w panicznej ucieczce. Habibullah rozporządza przeszedł 40 tys. ludzi. Rząd indyjski zastrzegł sobie, że w czasie przejazdu specjalnym pociągiem przez terytorjum indyjskie, ani Amanullah, ani nikt z jego otoczenia nie będzie opuszczał wagonu.

**NOWY REKORD TRWAŁOŚCI LOTU.**

Nowy Jork, 25. maj. (Tel. G. P.) Z Port Worth donoszą, iż 10 nicy amerykańscy Rotbin i Kely zdołali utrzymać się w powietrzu 120 godzin, przyciem 13 razy uzupełniali benzynę. Lot trwa nadal. Aby pobić rekord, lotnicy musieliby się utrzymać w powietrzu przez przeszło 150 godzin.

## Czarna ospa w Prusach wsch.

Gdańsk, 25. maja. (Tel. G.) Jak donosi prasa wschodnio-pruska pojawiła się tam ospa czarna. Przypuszczają, że

epidemię tę przeniesiono z Anglii, gdzie w czasach ostatnich zauważono liczne wypadki czarnej ospy

## Nowy zamach na kieszenie konsumentów.

**CUKROWNICY ŻĄDAJĄ PODWYŻSZENIA CEN CUKRU.**

Warszawa, 25. maja. (Tel. G. P.) „Wieczór Warszawski” donosi, że właściciele cukrowni zabiegają o podwyższenie cen cukru w kraju. Sprawa ta miała być rozpatrywana przez Komitet Ekonomiczny, ale postawienie jej

na porządku dziennym obrad tego Komitetu uzależniono od specjalnej konferencji ministra skarbu z przedstawicielami cukrowni. Konferencja ma się odbyć w bież. miesiącu.

## Tajemnicza sprawa „rodzinna” Hohenzollernów.

**ŻONA WILHELMA, HERMINA ZASILAŁA PIENIĄDZMI MŁODZIEŃCA, KTÓRY MIENIŁ SIĘ JEJ SYNEM.**

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) Sąd ławniczy w Kolonii rozpatrywał sprawę 27-letniego Hartunga, podającego się za syna ex-cesarza Wilhelma II. i ks. Herminy. Hartung odwołał na rozprawie swe twierdzenie i zeznał, iż jest synem górnikar Ottona Hartunga

z G. Śląska. Przewód sądowy ustalił sensacyjny fakt zasilania pieniędzmi przez ks. Herminę Hartunga, który był kurjerem na dworze cesarskim w Doorn. Hartung został skazany na 1 rok i 7 miesięcy więzienia.

## Wielkie trzęsienie ziemi w Argentynie.

**SETKI DOMÓW ZNISZCZONYCH I SETKI LUDZI RANNYCH.**

Nowy Jork, 25. maja. (Tel. G. P.) Straszne trzęsienie ziemi, które nawiedziło Argentynę, a mianowicie okolicę miasta Mendoza, powtarzało się 5-ciekrotnie w przeciągu 2 godzin. 150 domów zostało zniszczonych, 80

osób ciężko rannych. Liczba lekko rannych idzie w setki. Wstrząsy ziemi wywołały panikę. Ludność puciekiała z miast i schroniła się do namiotów pod gołym niebem.

## Krwawe starcia ze studentami w Meksyku.

**2 ZABITYCH, 25 RANNYCH. — ZAMKNIĘCIE WSZYSTKICH SZKÓŁ.**

Wiedeń, 25. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Mexico City, że doszło tam do poważnych starć pomiędzy strajkującymi studentami a policją, przy czym zastrzelonych zostało 2 przechodzących urzędników. Ciężko rannych zostało 25 studentów. —

Strajk wybuchł przed 10 dniami na wydziale prawniczym, na znak protestu przeciwko zmianom w egzaminach państwowych. Sytuacja w Mexico City jest bardzo poważna. Policja zarządziła wczoraj zamknięcie wszystkich szkół.

**OOPNIĘTE WYDALENIE KORESPONDENTA „PRAWDY”.**

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) Pruski minister Grzesiński wydał polecenie w sprawie berlińskiego korespondenta moskiewskiej „Prawdy”, zalecając cofnięcie wydalenia, ze względu na to, że Grossman zamieszkuje w Niemczech od r. 1893, że liczy 66 lat i że żona jego jest ciężko chora nerwowo, a jego dzieci uczęszczają do uniwersytetów niemieckich

**PRZEGLĄD SIŁ NIEMIECKIEGO SOCJALIZMU.**

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) W niedzielę rozpoczyna się w Magdeburgu doroczny kongres partii socjalistycznej. Na kongres przybędzie około tysiąc delegatów i gości z całej Rzeszy. Partja socjalistyczna liczy 937 tysięcy członków, czyli o 70.000 więcej, niż w roku ubiegłym. Ostatnie wybory w roku 1928 kosztowały partję 2,500.000 mk.

# Ciekawy dzień zeznań w procesie Pawłowicza i tow.

## Opowiadania o łapówkowej atmosferze.

EMERYT KOLEJOWY MÓWI O PRZYKREM WRAŻENIU RZĄDÓW PAWŁOWICZA. — ZEZNANIA B. PREZESA DYREKCJI BARWICZA. — LEITER NIERZETELNYM DOSTAWCĄ. — CO MÓWI WYŻSZY URZĘDNIK MINISTERSTWA. — PRZECHWAŁKI JAROSŁAWSKIEGO URZĘDNIKA.

Lwów, 26. maja.

(—) Wczorajszą rozprawę przerwano Pawłowiczowi i tow. rozpoczęto od odczytywania zeznań świadków, złożonych w śledztwie. Wszystkie te zeznania zawierają pogłoski o łapówkach i o faworytowaniu dostawców. Między innymi bardzo obciążają osk. Pawłowicza zeznania emerytowanego urzędnika kolejowego Gościńskiego, który podaje, że Pawłowicz

uchodził za łapownika i opowiadano, że od dostawców otrzymał 5 tys. dolarów łapówki. Stosunki w Wydziale zasobów po objęciu urzędowania przez Pawłowicza były takie przykre, że musiał pójść w stan spoczynku.

Dalej odczytano zeznania b. prezesa Dyrekcji kol. we Lwowie, Barwicza o tem, że Leiter zaraz w początkach jego urzędowania zgłosił się do niego i zaproponował mu spółkę w dostawach, tłumacząc mu, że jest biednym urzędnikiem, a przecież „man muss leben und leben lassen”. Świadek wtedy w oburzeniu opuścił swój pokój. Potem poznał Leitera jako wysoce nierzetelnego dostawcę.

Następnie przesłuchano świadka inż. Bogumiła Kupła, naczelnika Wydziału zasobów w Ministerstwie komunikacji. Świadek ten przedstawia dostawę progów do lwowskiej Dyrekcji w roku 1927, gdzie przez przeoczenie pewnej formalności przy zawieraniu umów z dostawcami, sprawa napotkała na znaczne trudności. Przy dostawie progów przez niejakiego Meera, Pawłowicz, mimo poleceń świadka, aby progów tych jako niedobrych nie przyjął, nie chciał się do tego zastosować. Potem o żadnych zarzutach przeciwko Pawłowiczowi nie mu nie jest wiadomem.

Nastąpił szereg pytań ze strony obrony w kierunku zwalniania dostawców z przyjętych obowiązków. Świadek ten stwierdził, że Ministerstwo zasadniczo nigdy nie zwalnia dostawców od zobowiązań, a jedyny wyjątek uczyniło, gdy szło o Fundację Skarbkowską, którą ze względu na różnicę cen, zwolniono od pewnej dostawy.

Następnie zeznawał świadek M. Kolischer, urzędnik kontroli w Rozwadowie. Świadek ten podaje, że w dru-

giej połowie 1925 r. w czasie, gdy jeszcze pracował w Jarosławiu, otrzymał od swego szefa polecenie, by wyjechał do Lwowa i w miejscu pouregulował sprawę wysyłki brusów. Świadek udał się wtedy do Leitera, jako do dostawcy tych brusów, a w trakcie rozmowy Leiter dał mu do zrozumienia, że może mu dać łapówkę.

Po powrocie do Jarosławia świadek opowiadał koleżdze swemu Wianec-

kiemu, że od Leitera dostał 50 dolarów. Wiancki doniósł natychmiast o tem władzy przełożonej, która wdrożyła świadkowi dochodzenia dyscyplinarne.

Dochodzenia te skończyły się stwierdzeniem, że świadek, który wobec kolegi Wianckiego „skoloryzował” rozmowę z Leiterem, starał się być „interesujący”. Jak dalej świadek twierdzi, zblagował wówczas, zresztą

Obstrukcja, zle funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwasność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej ust przemijają gorzkiej Franciszka-Józefa. Leczni lekarze i profesory już od dziesiątków lat stosują z jak najlepszym skutkiem wodę Franciszka-Józefa u dorosłych i dzieci. Zadać w apt. i drogerjach. 3820

zupełnie lekkomyślnie i miał z tego powodu wiele przykrości.

Prócz tych świadków zeznawali jeszcze Józef Decykiewicz, który podał, że mimo wnoszenia ofert korzystnych, nigdy nie otrzymał dostaw, oraz Edward Weiss, naczelnik stacji w Rawie Ruskiej, którego zeznania nie wniósł do rozprawy.

## Krwawa masakra na tle wiejskich nieporozumień

WOJNA PAROBKÓW DWU WSI W POW. STRYJSKIM. — URLOPNIK NAPADNIĘTY ZABIŁ BAGNETEM NAPASTNIKA. — WROGA POSTAWA LUDNOŚCI WOBEC ORGANÓW ŚLEDZCZYCH. — IN. TERWENCJA STAROSTY.

Lwów, 26. maja.

(—) Ze Stryja donoszą nam o krwawem zajściu, które wydarzyło się onegdaj w gminie Nierzuchowie. Oto żołnierz 6 p. strzelców

Wasył Berezdecki bawiąc na urlopie u rodziców w Hołobutowie, udał się do cerkwi w Niepuchowie. Ponieważ między parobkami z Nierzuchowa i Hołobutowa istniał „stan wo-

jenny” na tle porachunków osobistych, po wyjściu z cerkwi parobcy rozpoczęli bójkę między sobą i przy tej sposobności napadli na nadchodzącego Berezdeckiego. Parobcy Wasył Kuszczak, Michał Marcinko i dwaj bracia Dulysze z Nierzuchowa zaczęli Berezdeckiego bić po głowie, usiłując go rozbroić.

Berezdecki w czasie samotania się w obronie własnej pchnął bagnetem Stefana Dulysza w okolicę serca tak nieszczęśliwie, iż Dulysz w kilka chwil po wypadku zmarł. Ponadto kilka osób w czasie bójki odniosło cięższe i lżejsze rany.

Gdy następnie celem przeprowadzenia sekcji przyjechał do Nierzuchowa sędzia śledczy Łyczakowski wraz z lekarzem, mieszkańcy wsi niedopuszcili do przeprowadzenia jego czynności i dopiero po zawezwaniu silniejszego oddziału policyjnego, wraz z którym przybył starosta ze Stryja p. Zajczkowski, sędzie śledczy wraz z lekarzem mogli ukończyć swoje czynności. Szeregowca Berezdeckiego aresztowała żandarmerja i oddała do więzienia wojskowego we Lwowie, zaś dochodzenia przeciwko osobom cywilnym prowadzi Powiatowa Komenda P. P. w Stryju.

## NOWA POWIEŚĆ

Wkrótce rozpoczynamy w odcinku feljetonowym druk nowej powieści amerykańskiej WHITE i ADAMSA p. t.:

### „TAJEMNICA RADIOWULKANU”

Powieść ta, to jakby nowoczesny odpowiednik słynnej „Wyspy skarbów” Stevensona. Opisuje ona najosobliwsze w świecie dzieje genialnego wynalazku wielkiego uczonego, wynalazku, poczytywanego, przez chciwych marynarzy-piratów za legendarny „kamień mędrców”, co staje się zarzewiem krwawych zdarzeń. W akcji bierze czynny udział sprytny reporter-awanturnik, którego przygody stanowią główny zgrab opowieści.

Jak wszystkie dotychczasowe, starannie dobrane powieści „Gazety Porannej” — tak i ta niezawodnie wzbudzi żywe i niesłabnące ani na chwilę zainteresowanie Czytelników.



„Gazety Porannej”

## Z ponurych mroków życia wielkowiejskiego.

Szofer obwiniony o zniewolenie 8-letniej dziewczynki.

WYROKIEM SĄDU PRZYSIĘGLYCH UWOLNIONY OD WINY I KARY.

Lwów, 26. maja.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj Kazimierz Huk, z zawodu szofer, oskarżony o zbrodnię zgwałcenia z par. 128 ust. karnej. Kazimierz Huk od r. 1918 żył w konkubinacie z Rozalją Janotta, z którą mieszkał przy ul. Lwowskich Dzieci. Janotta miała przy sobie córkę, która z chwilą gdy ta zamieszkała z Hukiem liczyła 3 lata. W 5 lat później, gdy dziewczynka liczyła już 8 lat, Huk począł systematycznie dziecko zniewalać.

czynkę do swej siostry do Gdyni. Tam okazało się, że dziewczynka była wenerycznie chora i na odpowiednie pytania przyznała się, że przez dłuższy czas zniewalał ją Huk, a z powodu obawy przed nim nawet matce o tem nie wspominała. Ciotka odwiozła natychmiast dziewczynkę do Lwowa i tutaj wpłynęło do policji doniesienie, na podstawie którego przeprowadzono dochodzenia i Huka aresztowano, tembardziej, że stwierdzono, iż istotnie Huk był wenerycznie chory.

Na wczorajszej rozprawie Huk

bronił się tem, że do dziecka odnosił się bardzo życzliwie, ale zaprzeczył stanowczo, by dokonał zarzuconego mu czynu. Sędziom przysięgłym po stawiono 3 pytania w kierunku zbrodni zgwałcenia, zhańbienia, oraz co do nadużycia pieczy, powierzonej nad dzieckiem. Sędziowie przysięgli na wszystkie trzy pytania odpowiedzeli przecząco, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniającego od winy i kary.

Przewodniczył radca Zgóralski, oskarżał dr. Mostowski, bronili adwokaci dr. Kibitz i dr. Szewczuk.

## RĘKAWICZKI

męskie i damskie

Fownes, Londyn

Perrin, Grénoble,

Gant Bal, Chambery.

wyłączny skład

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11

# Dziwaczne wybryki Matki -- przyrody.

KŁĘBEK SZCZURÓW, ZROŚNIĘTYCH OGNAMI. — LUDZIE O SZPONACH ZAMIĄST PAZNO-KCI.

Lwów, 24 maja.

(e) Nietylko kobiety mają swoje kaprysy, lecz bardzo często miewa je i przyroda. Nie zapominać jednak należy, że jest ona również istotą rodzaju żeńskiego.

Bardzo często zdarza się, iż na świat przychodzi

jakiś potworek o dwóch głowach, zrosniętych palcach, lub kilku nadliczbowych kończynach.

Wypadki tego rodzaju są dość częste wśród ludzi, a jeszcze częstsze w świecie zwierzęcym. Mamy do zanotowania dwa bardzo ciekawe wypadki podobnych

kaprysów przyrody, z których jeden miał miejsce na Lotwie, drugi zaś znacznie dalej, gdyż wśród mieszkańców wysp Filipińskich.

W miasteczku lotewskim Lucy nie, właściciel sklepu kolonialnego, otworzywszy rano sklep i wsze dlszy do wnętrza, ujrzał na środku podłogi kłębek wijących się

małych szczurów. Jakież było zdziwienie właściciela sklepu, kiedy spojrzał, że szczury, których było osiem, są ze sobą zrosnięte ogonami. Próbowaly one biegać, lecz ponieważ każdy szczur wyrwał się w inną stronę, tworzył się splot wijących ciał, przypominających konwulsyjne ruchy węża

Wiść o potworku szczurzym rozbiegła się po całym miasteczku i przed sklepem utworzyło się zbie

GEN. NISSEL GUBERNATOREM STRASSBURGA.

Berlin, 25. maja. (Tel. G. P.) Prasa niemiecka donosi, że generał Niessel mianowany został gubernatorem Strassburga. Gen. Niessel był swego czasu szefem misji wojskowej francuskiej w Warszawie.

OBLICZENIA LLOYD GEORGE'A.

Londyn, 25 maja. (Tel. G. P.) Lloyd George oświadczył w wywiadzie, iż w zbliżających się wyborach konserwatyści uzyskają 6 i pół miliona głosów, liberali 7 milionów, Labour Party 7 i pół miliona.

SZCZYT PROFANACJI CERKWI.

Moskwa, 24 maja. (Tel. G. P.) Łucnackerskij zapowiedział, iż w gmachu Soboru Isaakiewskiego w Leningradzie oraz Wasyla Błażennego w Moskwie urządzone będą muzea darwinistyczne (!)

**Powiaty, zamknięte dla wywozu bydła.**

Lwów, 26. maja.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa rolnictwa zamknięte są dla wywozu z powodu pomoru i zarazy świń, trzody chlewnej przy eksporcie do Austrii m. i. powiaty: Bóbrka, Nisko, Łańcut i Przeworsk (woj. Lwów), Husiatyn, Tarnopol i Zbirów (woj. Tarnopol).

Przy eksporcie do Czechosłowacji zamknięte są m. i. powiaty: Łańcut, Przeworsk, Tarnobrzeg (woj. Lwów), Radziechów, Zborów, Złoczów (woj. Tarnopol).

gowisko. Niestety, senni mieszkańcy miasteczka, zamiast przesłać ten ciekawy wybrak natury jakieś muzeum,

pozabijali szczury kijami, rzychem porozrywali zwierzęta na kawalki.

Profesor uniwersytetu w Manili, Leo-

pold Clemente, podróżując po wyspach Filipińskich, odnalazł w pewnej wiosce rodzinę, której wielu członków posiadało u nóg i u rąk zamiast paznokci

długie i ostre szpony.

Uczony ustalił, że zwyrodnienie to powtórzyło się w rodzinie już

## Helena Wills na dworze angielskim.

ZMIENIONY CEREMONJAŁ Z POWODU CHOROBY KRÓLA. — JEDEN ZŁOTY TRON I JEDEN UKŁON DWORSKI. — SŁAWNA TENNISISTKA PRZEDMIOTEM OGÓLNEJ OWACJI.

Londyn, w maju.

(=) Dwa razy w roku odbywają się w londyńskim pałacu królewskim przyjęcia dworskie, urządzone w wielkim przepychem i według starego tradycyjnego ceremonjału. Przy tej sposobności przedstawia się parze królewskiej te panie z towarzystwa, które oficjalnie mają otrzymać dostęp do dworu.

Przyjęcie, które się onegdaj właśnie odbyło, budziło ogólne zainteresowanie w znacznie większej, niż zwykle, mierze, gdyż po raz pierwszy od lat dwudziestu dziewięciu wskutek choroby króla, honory domu sprawowała wyłącznie królowa. Wobec tego przyjęcie się różniło rozmaitemi szczegółami od przyjęć

z lat poprzednich. Przedewszystkiem wzniesiono tylko

jeden złoty tron.

a debutantki pouczono, aby złożyły tylko jeden głęboki ukłon dworski, gdyż księżu Walji, który asystował małce, nie przysługuje jeszcze prawo odbierania takich dowodów czci.

Już o godz. 6 wieczorem cisnęli się liczni ciekawi na ulicach, wiodących do pałacu Buckingham. Tłum czekał cierpliwie do godz. 8, o której poczęła się zjeżdżać najświetniejsza śmietanka towarzystwa londyńskiego i zagranicznego. Z jakiegoś powodu zatrzymał się nagle długi szereg pojazdów. W tem ktoś ktoś krzyknął, wskazując na

w dwóch pokoleniach, a więc jest dziedziczne. Ojciec rodziny ma dwóch braci zupełnie normalnych i ożenił się z kobietą normalną, z którą miał dziewięcioro dzieci. Z tych pięcioro urodziło się ze szponami.

Życie potworków jest godne litości. Chodzenie sprawia im wiele trudu, jest bolesne, a o bieganiu niema wcale nowy. Muszą one nosić specjalne obuwie, ręce zaś ich wyglądają wstrętnie i wywołują nawet w sercach dzikich Filipińczyków prawdziwą litość.

uroczą blondynkę, siedzącą w towarzystwie w wytwornym powozie:

To przecież miss Hellen Wills!

Nazwisko słynnej tenisistki, znanej rywalki p. Zuzanny Lenglen wywołało wśród tłumu elektryzujące wrażenie. Otoczono natychmiast powóz, który dopiero po dłuższym czasie mógł ruszyć dalej przy pomocy policji, która utorowała mu drogę...

W jakiś czas potem wśród dźwięków muzyki weszła na salę królowa Marja. Prócz Heleny Wills przedstawiono jej jeszcze kilka innych młodych Amerykanek. Gdy Helena Wills stanęła przed królową i złożyła wytworny ukłon dworski, skierowały się na nią wszystkie oczy. Królowa przemówiła do niej kilka łaskawych słów, wyróżniając ją widocznie wśród innych jej rodaczek. Następnie Helena Wills oddaliła się od tronu, a podczas całego swego pobytu na dworze była przedmiotem ogólnego zainteresowania

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

## Assicurazioni Generali w Tryjeście

wzywa wszystkich posiadaczy przedwojennych polis życiowych tego Towarzystwa, w ich własnym interesie, możliwie w najkrótszym czasie ustnie lub pisemnie zgłosić się w Generalnej Agencji Towarzystwa we Lwowie, Kopernika 3. lub w jednym z oddziałów Towarzystwa, działającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przedkładając równocześnie oryginalne polisy, celem przeprowadzenia waloryzacji tychże polis w myśl postanowień konwencji polsko-włoskiej.

## Ryby jako lekarstwo.

CEKAWY ODKRYCIE. — RYBY, KTÓRE ZAWIERAJĄ JOD.

Lwów, w maju.

(=) Jedną z najmniej estetycznych chorób jest nabrzmałość gruczoła tarczycowego, zwana wolem, a występująca zwłaszcza w okolicach górskich. Dawniej nie umiano leczyć tej choroby i dopiero w czasach ostatnich stwierdzono, że jod, wprowadzony do organizmu, leczy nabrzmałość gruczoła tarczycowego.

Oczywista, iż używano w tym celu jodu, sztucznie sfermentowanego. Tymczasem dotychczas

niezwykle ciekawego odkrycia. Dla udania uczonemu norweskiemu dra Lundy udowodniły, że ryby morsk norweskie mają w sobie zna

czną ilość jodu. Oto góry norweskie, zawierające jod, wietrzejąc opadają w rzeki i wraz z nimi dostają się do morza, gdzie roślinność morską je pochłania, owa zaś roślinność jest pożywieniem stworzeń, żyjących w morzu, a więc przedewszystkiem ryb.

Tę zdrowotną własność posiada ją specjalnie śledzie norweskie, przyrządzone w odpowiedni sposób t. zw. „Kippered Herrings”. Spożyte dziennie w ilości 100 gr. wystarczają, by wprowadzić potrzebną ilość jodu do organizmu. Również sardynka norweska posiada tę uzdrawiającą właściwość.

## Norbert Saphier uwolniony

ZA KAUCJĄ 5.000 ZŁOTYCH.

Lwów, 26. maja.

(=) Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Izba radna Sądu okręgowego karnego we Lwowie uchwaliła wypuścić na wolną stopę przybywa-

jącego w więzieniu śledczym pod zarzutem malwersacji na szkodę Banku Hipotecznego Norberta Saphiera za kaucją w kwocie 5 tys. złotych.

## Gimnazjum polskie w Czerniowcach.

Czerniowce, w maju.

Polska Macierz Szkolna w Czerniowcach dbając o dobro poruczonej jej młodzieży polskiej powzięła uchwałę założenia Polskiego Gimnazjum w Czerniowcach. Pierwsza klasa tego gimnazjum zostanie otwarta z nowym rokiem szkolnym 1929/1930. Egzamin wstępny odbędzie się w terminie przedwakacyjnym.

Kurs przygotowawczy dla dzieci mających zamiar wstąpić do gimnazjum rozpoczął się dnia 30 kwietnia br. w lokalu Polskiej Szkoły.

Gimnazjum Polskie będzie siedmioklasowe, typu najnowszego i z programem naukowym szkół państwowych.

SŁUSZNA KARA NA GADZINOWCA.

Katowice, 24 maja. (Tel. G. P.)

Wczoraj odbyła się rozprawa dyscyplinarna przeciwko kierownikowi mniejszościowej szkoły wydziałowej w Katowicach, Urbankowi, który miał pobierać fundusze gadzinowe od wrogich nam państw. Urbankowi udowodniono winę i zasądzono go na zupełne zwolnienie ze służby, bez prawa do emerytury.

# W pullmanowskim wagonie

Garść pierwszych wrażeń z wycieczki pracowników kolejowych.

„BURŻUJE” JADĄ. — NIEPRZYJEMNA PRZYGODA W KRAKOWIE. — ZWIEDZAMY BERLIN. — CO MOŻNA UJRZEĆ W „VATERLANDZIE”. — DYSKRETNE SKRZYNKI POCZTOWE.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Paryż, w maju.

Od przeszło tygodnia jesteśmy w podróży. — Poczytna Wasza „Gazeta” była jedyną, która zainteresowała się tą pierwszą wielką polską wycieczką krajoznawczą w dalekie strony, zorganizowaną przez ruchliwe lwowskie Koło „Związku umysłowych pracowników kolejowych”. To też z zadowoleniem podnosili uczestnicy wycieczki ten symptom wyjazdem z rąk do rąk najświeższy numer „Gaz. Porannej”.

Odjazd! Żegnani przez liczne grono kolegów i znajomych na dworcu, opuszczają „burżuje” (tem mianem określają ich pozostali) Lwów w osobnym pullmanowskim wagonie. Wszyscy tworzą jakby jedną rodzinę. Po drodze towarzystwo się powiększa. Przybywają koledzy z okręgu krakowskiego i poznańskiego. Humor i wesołość panują niepodzielnie.

W Krakowie na dworcu charakterystyczny epizod. Grupa wycieczkowców rozmawia głośno na peronie obok wagonu i nie spostrzega, że pociąg tymczasem porusza się z miejsca. Następuje gonitwa za pociągiem, którego chyżość stopniowo się zwiększa a z nią i przestrzeń, dzieląca pociąg od bezradnych, pozostałych towarzyszy. Konsternacja. Ale w mgnieniu oka orientują się koledzy w pociągu. Wszak to kolejarze! Wołają, wymachują z okien rękami, kapeluszami i... pociąg staje. Zadyśzani towarzysze wpadają do wagonu. Po krótkiej „fachowej” dyskusji nad przyczyną niemiłego zajścia wraca humor w całej pełni.

Zbliżamy się do granicy niemieckiej w Bytomiu. Przedstawiciele władz granicznych, zazwyczaj sztywni i niezbyt sympatyczni, przybierają w wagonie wycieczkowym miny życzliwe, wdają się w wesołe rozmowy i puszcza ją „emigrantów” bez uciążliwej rewizji.

Wjeżdżamy w terytorjum naszego zachodniego sąsiada. Na terenie przemysłowego, niemieckiego Górnego Śląska wesołość ustępuje chwilowo miejsca myślom i uwagom o zabarwieniu politycznym, zwłaszcza na tle niedawnego zajścia, które spotkało artystów polskich w Opolu. Jeszcze kilka podnieconych słów, pogroźek... ale wystarcza jedna dowcipna uwaga, a już wraca ogólna wesołość; słychać śmiechy i wesołe rozmowy, które przeciągają się do północy. Stopniowo zalega cisza, następuje spoczynek... każdy leży wygodnie na swojej kanapie. Żal wszystkim, że wkrótce trzeba będzie opuścić ten wagon, przeznaczony tylko dla pierwszego etapu podróży tj. do Berlina

## 6 godzin w Berlinie.

„Berlin — wysiadać” — brzmi rozkaz ruchliwego i uprzejmego przewodnika podróży, kolegi Postulki. Wselli emigranci zbierają się na peronie, gdzie pojawiają się wkrótce przybyli niemal równocześnie towarzysze z Gdańska. Przywitanie, wzajemne poznanie się.

Mimo wczesnej pory, ruch na berlińskim dworcu olbrzymi. Tysiące osób na peronach znika w pojawiających się co chwila pociągach, by zrobić

miejsce nowym masom, a wśród nich licznym grupom osób, dziwnie przezbrany, z kolorowymi cylindrami na głowach, śpiewających głośno przy akompaniamencie mandolin. — To Berlińczycy, którzy w ten sposób obchodzą przypadające w tym dniu święto Wniebowstąpienia. Natomiast Berlin odpoczywa. Niczego nie kupisz, niczego nigdzie nie dostaniesz, nawet pieczywa i owoców.

Po oprowadzeniu przybyszów po dworcu i pokazaniu im poszczególnych osobliwości i urządzeń przez ujawniającego niezwykle uprzejmego naczelnika stacji, następuje przejażdżka po mieście autami, które chwilowo rozbijają towarzystwo na osobne grupki. Jedną z tych odwiedza gmach z napisem „Vaterland”. — Pod tem patriotycznym mianem mieści się z niebywałym przepychem urządzona kawiarnia, o ogromnych rozmiarach, z obszernymi luksusowymi salami, w których Niemiec znajdzie przepiękną djoramę z okolicy nad Renem, Węgier osobną salę z djoramą ze swego kraju ojczywego, Turka salę turecką i t.p. Każdemu następcą się tu wspomnienia ze swojej ojczyzny. Sali polskiej napróżno szukaliśmy. — Mała grupa wyjeżdża windą na szczyt 120 m. wysokiej wieży radiowej i roz-

koszuje się wspaniałym widokiem na część Berlina.

Ale szybko mija wyznaczona 6-godzinna przerwa. Wszyscy zjawiają się punktualnie na dworcu, opowiadają so-

## Kolonja w nocy.

Jazda przez Niemcy nie następcą nic ciekawego. Dopiero przejazd w godzinach wieczornych i nocnych przez przemysłową Westfalję przykuwa wzrok wycieczkowców do poszczególnych obiektów, oświetlonych snopem ognia, wydobywającym się z setek kominów i pieców. — Kolonja. Mimo zmęczenia i pory nocnej, wielka grupa uczestników korzysta z dłuższego postoju i wybiega na miasto, by podziwiać — choćby w ciemności — kontury olbrzymiej katedry i zobaczyć ruch na Renie przy świetle tysiąca lamp elektrycznych.

Pociąg w dalszym ciągu przewozi sennych już towarzyszy wycieczki przez Belgię. W Liege oczekuje wycieczkowców delegat polskiej ambasady w Paryżu, dr. Sadowski, który przywozi wskazówki co do pobytu w Paryżu i uzyskanych udogodnień. Na granicy spotykają się wycieczkowcy znowu z uprzejmością i wyrozumiałością organów grani-



bie o wrażeniach z przejażdżki po mieście i cieszą się niespodzianką, przygotowaną przez Zarząd Koleji niemieckich, w postaci dwóch osobnych wagonów pullmanowskich, wprost do Paryża.

cznych, które nie żądają wcale otwarcia waliz i tobołków.

Wjeżdżamy na teren naszej sojusznicy, Francji. Z błyskawiczną szybkością przebiega pociąg północną część kraju; teren wojny światowej. Ale nie ma już śladu spustoszenia. Wszędzie nowe domki, domy i budowle. Miasteczka i wsie zmarłych wstały; są w nowych, świeżych szatach.

Zbliża się Paryż. Słowo to elektryzuje wszystkich. Na dworcu oczekuje przybyłych przedstawiciel „Polekspres-u”, któremu ambasada powierzyła umieszczenie wycieczkowców na dogodnych warunkach. Autobusy przewożą nas do hoteli. — Wrażenie ogromne — ale o tem w następnym liście. Muszę tu jednak nadmienić, że Paryż ukrywa bardzo dyskretnie skrzynki pocztowe. W tem przyczyna spóźnionego odejścia listu.

T. U.

# Praktyki bandy ludożerców w środkowej Europie.

DRAMATYCZNA SCENA W SALI SĄDOWEJ. — PROKURATOR TAKŻE BIŁ! — MIĘSO LUDZKIE JEST BARDZO SMACZNE Z KARTOFLAMI. — CYGAN, KTÓRY ZJADŁ UDO KOBIETY I TŁUSTE SERCE. — UDOWODNIONE ALIBI CYGANA RYBARA.

Lwów, 26. maja.

(=) Jak już donieśliśmy, rozpoczął się onegdaj w Koszycach, na Słowaczyźnie,

sensacyjny proces przeciwko bandzie cyganów,

stojących pod zarzutem dokonania w ciągu ostatnich kilku lat szeregu mordów i zbrodni rabunkowych na terenie Słowaczyzny. Proces ten wywołał w całej Europie ogromne zainteresowanie, gdyż cyganie mieli zjadać zwłoki swoich ofiar, a więc mieli być ludożercami.

Proces toczy się przed zwyczajnym trybunałem przysięgłych w Koszycach.

## Wstrząsająca scena.

Pierwsza scena niezwykle dramatyczna nastąpiła wówczas, gdy rozpatrywana była kwestja, czy rzeczywiście cyganie maltretowani byli przez policję. Wówczas dzieje się coś niezwykłego. Wszyscy cyganie zrywają się z ław i wskazują obecnego na sali sądowej rotmistrza Horaczka. — „To ty byłeś, to ty!” — wołają chóralnie. Scena ta wywarła na obecnych wstrząsające wrażenie. Horacek zbladł i bliski był omdlenia. Zaprzeczył jednak stanowczo jakoby cyganów bił.

Jeden z nich, niejaki Marcin Filke, młody, silny mężczyzna, o ciemnej i oliwkowej cerze, woła na całą salę:

— „Waliles nas pałkami gumowymi!

Na ławie oskarżonych zasiadło 18 cyganów, z których jedni się przyznają, a inni wypierają udziału w zarzucanych im mordach, a przyznanie się w śledztwie tłumaczą tem, że żandarmierja miała się nad nimi znęcać w wyrażonym sposobie. Dwaj z oskarżonych są głuchoniemi.

Pierwsze dni rozprawy nie przyniosły nic ciekawszego, dlatego nie omawialiśmy ich szerzej, ograniczając się do krótkiej informacji w dziale telegramów. Dopiero trzeci dzień zawierał szereg momentów sensacyjnych, a nieraz odznaczających się wysokim napięciem dramatycznym.

Horacek: To nie jest prawda!

Filke: Tak, to prawda!

Po chwili jednak następuje odprężenie w tej sytuacji, gdy inny cygan, Juljusz Ciszar, wskazuje palcem prokuratora i woła:

— Także on bił mnie!

Przewodniczący: Skazuję cię na 24 godzin ciemnicy. Nie wiesz może, że ten pan jest prokuratorem!

Ostatecznie okazuje się, że rzeczy-

wicie niektórzy cyganie byli bici i to nawet przez samego Horaczka.

W dalszym ciągu rozpatrywana była sprawa cygana, Pawła Rybara, stojącego pod zarzutem zamordowania kupca Imlinga. Oskarżony stara się udowodnić swoje alibi. Rybar mianowicie twierdzi, że w krytycznym czasie chory był na oko i przebywał w szpitalu w Koszycach. W tem miejscu przerwa no proces do dnia następnego.

W czwartym dniu rozprawy nawiązano do sprawy Pawła Rybara. Udało mu się całkowicie udowodnić swoje alibi. Rybar rzeczywiście bawił w szpitalu i ani na chwilę go nie opuścił.

Następnie zeznaje inspektor więzienia Michallyi, który na pytanie adw. dra Fülöpa zeznaje, że cyganie w jego obecności zupełnie swobodnie rozmawiali o ludożerstwie. Z ich rozmowy wynikało, że ofiary swoje mordowali, krajali na kawałki, wydzielali w porcjach, a następnie

mięso gotowali.

Cyganie mówili nawet — a inspektor utrzymuje to z całą stanowczością — że mięso ludzkie jest bardzo smaczne z kartoflami. — W tem miejscu złożył świadek przysięgę.

## Potworne przysmaki.

W dalszym ciągu przesłuchano dyrektora więzienia Janaczka. Na pytanie adw. dr. Friedländera, czy cyganie jedli mięso ludzkie, odpowiada świadek,

że cygan Hudak, a następnie Rybar, opowiadali o tem w obecności prokuratora i sędziów. Paweł Rybar powiedział nawet, że

zjadł udo pewnej kobiety,  
które mu bardzo smakowało, a innym  
razem

zjadł tuste serce,  
które miało smak słodkawy. Paweł Ry-  
bar twierdzi teraz, że to nieprawda. Po-  
dobnie zeznaje cygan Jano.

Jano (cygan): **Ja nie powiedziałem,  
że jadłem.**

Przew.: Czy rzeczywiście nie ja-  
dłeś Jano?

Jano: Nie. Mówiłem tylko to, co mó-  
wili inni.

Przew.: W czym mózgu pojawiła  
się po raz pierwszy ta „fantastyczna”  
myśl?

Hudak: Najpierw zeznał to cygan  
Grulo, potem powiedział mi Grulo, że  
mnie wypoliczkuje, jeżeli nie zeznam  
tego samego.

Przew. (do Hudaka): Przecież Grulo  
to jest znacznie słabszy od ciebie!

Jano: Grulo odprowadzono w nocy  
do przesłuchania. Mnie poprostu zapy-  
tano, czy jadłem. Ale o tem, co miałem  
jeść, nie było zupełnie mowy. Przestras-  
zyłem się owych licznych urzędników  
i mówiłem zupełnie od rzeczy.

Grulo zeznaje, że nigdy Hudakowi  
nie groził biciem.

Następnie przesłuchano starszego  
wachmistrza, Kreiczego, który opisał  
tok przesłuchiwań. Oskarżeni sami mó-  
wili z własnej woli o ludożerstwie, nikt  
ich do tego nie zmuszał. W dalszym  
ciągu zeznawał prymarjusz dr. Berer,  
który stwierdził, że i dziś jeszcze na  
rogówce Rybara widoczne są chorobli-  
we zmiany.

O dalszym przebiegu sensacyjnego  
procesu doniesiemy jutro.

## Z sali koncertowej.

Koncert Rosyjskiego Zespołu wokaln-  
bałałajkowego.

Lwów, 26. maja.

Nie brak w naszym mieście zwolen-  
ników bałałajki, oraz tego genu melo-  
dyjnej i przystępnej dla wszystkich  
muzyki, który oscyluje między piosn-  
ką ludową z produkcjami o charakte-  
rze — pół na pół — kabaretowym. O  
tę przekonana sprawozdawcą widok  
sali Polsk. Tow. muzycznego, zapeł-  
nionej onegdaj po brzegi, czyli ten

Na ogólnie żądanie wyświetlamy Dział nieodwołalnie  
po raz ostatni  
**APOLLO** **Staty Wujka Toma** Na I. seans po godz. 3. dla  
młodz. ceny niż Zniżki ważne

CO MÓWI NEMO.

## M I Ł O Ś Ć.

Co to jest miłość? poetyczne zwroty  
Nie wprowadzają nas w zagadki krąg.  
Ławka w ogrodzie, zczerniała od słoty,  
Czasem wie więcej od najmądrzych ksiąg.  
Dla jednych jest to szczęścia promień złoty,  
Dla drugich źródło cierpienia i mąk.  
Co to jest miłość? poetyczne zwroty  
Nie wprowadzają nas w zagadki krąg.

Miłość jest walką, w której jak w zapasach  
Raz jesteś w górze, raz padasz na wznak.  
Choćbyś się kochał jak faunowie w lasach,  
Lub na gałęzi figlarnie jak ptak,  
Zawsze zostanie ci po wszystkich krasach  
Smutek, niedosyt i zawodu smak.

Miłość jest walką, w której jak w zapasach  
Raz jesteś w górze, raz padasz na wznak.

A więc kochajmy, nie myśląc o jutrze —  
Grunt, aby wypić całą miodu treść.  
Jak sobie człowiek mak w makutrze utrze,  
Taki makownik będzie potem jeść.  
Gdy kota głaskasz pod futro po futrze,  
Często ci wlije swych pazurów sześć.  
A więc kochajmy nie myśląc o jutrze —  
Grunt aby wypić całą miodu treść.

maksymalny udział publiczności, któ-  
rego prawie nigdy doczekać się nie  
mogą koncerty o programie poważnym  
i — wogóle — wszelkie zbiorowe, od-  
znaczające się jakąś wyższą wartością  
popisy. Polemika z smakiem szerszych  
sfer, protegującym produkcje tego ro-  
dzaju i rozrywki „pour passer le  
temps”, byłaby nieusprawiedliwiona i  
może nierozsądną, uzasadnionem byłoby  
natomiast żądanie, by program  
takiego wieczoru zapewnił słuchaczom  
istotnie pewną sumę zadowolenia, by  
jego wykonanie mogło zainteresować  
audytorjum i wywołać coś więcej, niż  
konwencjonalne oklaski.

Nie ulega wątpliwości, że kierow-  
nik rosyjskiego zespołu, p. A. Ropicki,  
gra na cytrze znakomicie, i nie prze-  
czę również, że muzycy, koncertujący

na bałałajkach, spełniają swe zadania  
w sposób niemal wirtuozowski. Lecz  
wydoskonalona na tych instrumen-  
tach sprawność techniczna może obu-  
dzić zejęcie słuchacza na krótką tylko  
chwilę, o ile bardzo urozmaicony pro-  
gram nie przełamie jednostajności, ja-  
ka wyłania się z nuzającej barwy  
brzmienia zbiorowego kilku bałałajek.  
A program ten pozostawiał niejedno do  
życzenia: Część I. i II. (bo wykonania  
III. części już słyszeć nie mogłem), za-  
pełniona była utworami o charakterze  
przeważnie smętnym, lub ekliwio-la-  
mentacyjnym. Takich momentów roz-  
rzucających wyłącznie tylko bardzo  
przeculone i wyjątkowo sentymentalne  
jednostki jest mnóstwo, ale brak  
tu urozmaicenia nastroju dość mono-  
tonnego i à la longue, niewątpliwie nu-

FEJLETON „GAZ. POR.” z 27. V. 1929.

## Mimochodem.

### O poważnej prasie.

Hilary sam siebie nazywał „tradycjonalistą”.

— Jest to może, mówił, nieco ciężkie  
słowo, ale trafnie oddaje najistot-  
niejszą cechę mego charakteru. Lubię  
przeszłość i nie mogę pogodzić się z li-  
cznymi urządzeniami teraźniejszości.  
Ilekroć patrzę w tramwaju na kolana  
damskie, czuję potrzebę protestowa-  
nia. Jakże głęboko chowano niegdyś  
ten organ przed okiem profana! Gdy  
widzę krótko ucięte włosy, mimowoli  
nabrzmięwam współzłociem i chciał-  
bym zapytać: „Przepraszam, pani po  
porodzie, czy po tyfusie?”. Do rozpa-  
czy doprowadzają mnie pędzące samo-  
chody. Jakże ci ludzie spieszą się do  
teatru, biura czy na dworzec! A prze-  
cież ja ich znam i wiem pozytywnie,  
że czasu mają bardzo wiele. Wystar-  
czyłoby wyjść z domu o kilka minut  
wcześniej, a zajechaliby równie w po-  
rę tramwajem czy fjakrem. Ale oni  
muszą naśladować Amerykę. I robią  
sobie i drugim wieczne piekło pospie-  
chu, gorączki, katastrof i zgielku. To  
ma być postęp? To ma być zbliżenie  
potęczenia do szczęścia? No djabła

z taką ewolucją! Wolę przeszłość.

Kiedyndziej mówiliśmy o prasie.

— Albo ta prasa, narzekał. Gdzie  
człowiek spojrzy — tytuł jedzie na ty-  
tule i popędza tytułem. Ledwie rozczy-  
tam się w artykule, ledwie zaczynam  
rozumieć, o co chodzi, już koniec.  
Wszystko krótko, powierzchownie,  
krzykliwie. A było inaczej. Pamięta  
pan taką „Gazetę Narodową”? No,  
naturalnie, pan wówczas czekał w ra-  
ju na swą kolejkę. Otóż to był dzien-  
nik! Kolumny nabite drukiem. Arty-  
kuł wstępny na 400 wierszy i bez ty-  
tułu. Potem długa kolumna telega-  
mów, powiadam panu — nabita samą  
esencją. Mowy podawało się w całości,  
sprawozdania z procesów sądowych  
uwzględniały najdrobniejszy szczegół  
sprawy. A dziś? Spójrz pan na pierw-  
szy lepszy dziennik. Jak motylek fru-  
wa sobie nad światem, tu pyłek, tam  
pyłek, a razem tylko zamęt w głowie  
i bałagan.

Usiłowałem stanąć w obronie prasy.

— Nie jest znowu tak źle. Obecny  
czytelnik...

Hilary przerwał mi z pasją:

— Wiem, jest przez was zdemora-  
lizowany. Czytuje tylko tytuły, a mor-  
derstwo bez trzech trupów przestało  
go interesować. I niech mi pan nie o-  
powiada, że tego wymaga duch czasu.

albo że taka moda, bo oprócz tej całej  
tandety papierowej są jeszcze w Pol-  
sce pisma poważne.

— Czy naprawdę?

— Oczywiście, pan ich nawet nie  
raczył zauważyć. A jednak są. Gdy  
weźmę któryś z nich do ręki, duchem  
przenoszę się w te czasy, kiedy to  
człowiek rozparty w wygodnym dyli-  
żansie, podróżował od zajazdu do zajaz-  
du i od świtu do zmierzchu. Powoli,  
statecznie, z godnością właściwą panu  
stworzenia. W kieszeni zamiast ohyd-  
nych „egipskich”, puszka z tabaką i  
dziennik, dziennik — przyjaciel,  
dziennik, który studjowało się tygod-  
niami, nie mogąc dotrzeć do końca.  
Ot, weź pan taki krakowski „Czas”.  
Gdy wyście pożegnali Focha w krót-  
kim nekrologu, on przez tydzień cały  
dawał zamiast artykułów wstępnych  
pracę źródłową jakiegoś historyka. Wy  
dajecie mowy Mussoliniego w kilku li-  
niach depezy, — on dzień w dzień cy-  
tuje i analizuje. Sprawa białoruska ma  
17 ciągów dalszych, perspektywy na-  
szej turystyki 7, sprawa braku węgl-  
rek ciągnęła się przez miesiąc. To jest  
praca gruntowna. Nieomal kwartałnik  
naukowy, wychodzący codziennie. Dla  
was ważne są tylko wypadki dnia, a  
nazajutrz piszecie już o czemś innym.  
„Czas” po pół roku jeszcze pamięta i  
przypomina, a niekiedy dopiero po la-

żącego audytorjum nieco wybredniej-  
sze. W części wokalnejsz piątkowego  
wieczoru przedstawiły się naszej pu-  
bliczności trzy siły niepozabawione  
dość wydatnego lecz niezbyt wyszko-  
lonego materiału głosowego: sopra-  
nistka p. Larissa Mańkowska, tenor  
p. Teodor Andrejew i bas, p. Włodimir  
Rjazanow. Mogę zaznaczyć, że śpiew  
ostatniego z powyżej wymienionych  
artystów wywarł wrażenia — w poró-  
waniu z innymi — najkorzystniejsze.

Rozdawane na sali programy poda-  
wały zapobiegliwie treść niektórych  
piosnek i „dramatów” ludowych. Jed-  
ną część publiczności przejęła się  
więc „Zagrabionymi u kupców skarba-  
mi, które rozbójnik składa u nóg swej  
bogdanki”, a druga ową namiętą „Mi-  
łością kozaka, która nie zna granic,  
lecz gdy podejrzenie wkradnie się w  
duszę, że kochanka nie jest wierna,  
to przed karą, jaka ją spotka, zdrzy-  
świat cały i przestraszy się piekła”...

Kto ma serce i jest wrażliwy, mógł  
więc współczuć, płakać, rozrzewnić  
się i podrzeć swe z rozpacz szaty, co  
byłoby nawet o tyle praktycznym, że  
temperatura na sali była prawdziwie  
tropikalna. Walka z strasznym upałem  
zniechęciła piszącego te słowa, który  
wyszedł z przybytku sztuki i nie mógł  
już zapoznać się z „Teściową”, pieśnią  
ludową, której tekst zaznacza, że „Do-  
brą była ona dla swych siedmiu zię-  
ciów”. Za fotografie zacnej kobiety,  
która natchnęła kompozytora do uło-  
żenia tak sensacyjnego poematu, pla-  
conoby niewątpliwie najwyższe ceny,  
i to nie w złotych, tylko w dolarach...

Fr. Neuhauser.

NADESŁANE.

IWONICZ - ZDRÓJ

Dr. ZYGMUNT WALLACH

ordynuje jak zwykle od lat 25

WILLA „BAZAR”.

Wykwintne dodatki do ubrań męskich  
i chłopców po cenach najprzystępniej-  
szych — poleca

LEON LAUFER — Lwów, Bołmów 12.

Na prowincję wysyłam dodatkę wedle  
załączonych próbek materiałów. 3969-10

tach, gdy uspokoiły się namiętności i  
wyjaśnił charakter wypadku, zaczyna  
o tem pisać. I to jest słuszne. Właśnie  
niedawno czytałem tam głęboki trak-  
tat o powodach inflacji marki polskiej  
w r. 1921. Przyznam się, że ujrzałem  
całą sprawę, którą wy uważacie za  
nieaktualną, w zupełnie innym świe-  
tle. Taka perspektywa historyczna w  
dziennikarstwie jest niezmiernie pou-  
czająca. Tylko że...

— Więc wreszcie jakiś zarzut!

— Czytuję stale „Czas” w kawiar-  
ni i chciałem go wreszcie zaabonować.  
Pytam więc kelnera, gdzieby to można  
uskutecznić, a on — wie pan, co mi  
odpowiedział?

— Że w biurze dzienników?

— Niestety! Powiedział mi, że  
„Czas” wychodzi poufnie. Aby go o-  
trzymać, trzeba wnieść podanie ze  
stemplem. Czy to prawda?

Nie wiedziałem dobrze, co odpo-  
wiedzieć. W końcu odparłem:

— Sądzę, że nie zaszkodzi, gdy pan  
spróbuje. Obawiam się tylko, że z u-  
wagi na ograniczony nakład i syste-  
matyczność pracy zamówienie trzeba  
uskutecznić na wiele miesięcy na-  
pród. Prasa poważna jest unikatem i  
odpowiednio się ceni. Ale może dla  
pana...

Hilary przyjął to do wiadomości.



„GAZETA PORANNA” w STANISŁAWOWIE.

# Dziesięciolecie oswobodzenia Stanisławowa

PROGRAM UROCZYSTOŚCI. — TŁUMNY UDZIAŁ LICZNYCH ORGANIZACJI Z SZTANDARAMI I WŁASNĄ ORKIESTRĄ.

Stanisławów, w maju.

W dniu 25. bm. minęło 10 lat od chwili oswobodzenia m. Stanisławowa i połączenia go z całością Rzeczypospolitej, dzięki akcji zbrojnej POW., która dysponując 7 kompanjami, zakonspirowanymi w czasie rządów ukraińskich, chwyciła 25/5 1919 o godz. 2 popołudniu za broń, a opanowała miastem, posuwając swe oddziały z jednej strony za cofającymi się wojskami ukraińskimi, z drugiej zaś w kierunku zbliżających się wojsk polskich. Kontakt z temi ostatnimi nawiązano dopiero 27 bm. w Bednarowie. W ten sposób weszły wieczorem tegoż dnia, entuzjastycznie przez całą ludność witane, oddziały 4 Dywizji WP.

Obecnie zawiązany pod protektorem p. wojewody stanisławowskiego **Komitet obywatelski** dla uczczenia rocznicy dziesięciolecia oswobodzenia Stanisławowa, ustalił następujący program uroczystości:

W sobotę, 25. bm. o godzinie 9 w kościele paraf. nabożeństwo żałobne za spójność dusz poległych w obronie miasta żołnierzy POW. Na cmentarzu przez cały dzień straż honorowa Związku Peowiaków.

Dziś, w niedzielę, dnia 26. bm. o godzinie 9 uroczysta Msza polna przed kościołem parafialnym, poczem ruszy pochód na cmentarz, gdzie nastąpi złożenie wieńców na grobie poległych. O godzinie 12 akademja w sali PZK., na którą złożą się przemówienia pp. wojewody stanisławowskiego, reprezentanta wojskowości, reprezentanta miasta, reprezentanta byłego Polsk.

Kom. Pow., 2-ch reprezentantów POW. itd., następnie deklamacja kond. Majewskiego, chór ZZK. i orkiestra 48 pp.

Jak się dowiadujemy, cały szereg organizacji wystąpi tłumnie, ze sztandarami i własnymi orkiestrami. Spe-

cialna delegacja w osobach burmistrza miasta p. Chowańca i b. komendanta gł. POW. w Stanisławowie Dyblesema uprosiła ub. tygodnia o łaskawe przybycie, względnie delegowanie w swoim imieniu na teże uroczystość JWP.

## Porozumienie między wszystkimi organizacjami rzemieślniczymi

DOPROWADZI DO UZGODNIENIA WSPÓLNEJ LISTY WYBORCZEJ.

Stanisławów, w maju.

Od dawna odczuwać się dawał w Stanisławowie brak jednolitego zrzeszenia rzemieślniczego. Instytucja taka jest i była bardzo potrzebna, ze względu na interesy naszego drobnego przemysłu. Potrzebną ona była do zgodnego reprezentowania, wyrażania dezyderatów, których jest bardzo wiele do dnia dzisiejszego jeszcze nie zaspokojonych i co najważniejsze do obrony wspólnych interesów.

Celem stworzenia izby rzemieślniczej odbyło się onegdaj już zebranie wszystkich rzemieślników miasta Stanisławowa, przy współudziale delegatów całego województwa bez względu na wyznanie i narodowość. Ustalono też termin wyboru członków władz na dzień 14 lipca br. Z tego też powodu doszło do skutku porozumienie między wszystkimi organizacjami rzemieślniczymi co do rozdziału mandatów, a i obecnie nadal toczą się pertraktacje, które zmierzają do ostatecznego porozumienia i ustalenia wspólnej listy kan-

dydatów do Obwodowej Komisji wyborczej.

Obecnie do Komisji tej wybrani zostali przedstawiciele największych grup rzemieślniczych, jak również wybrana już została Główna Komisja Wyborcza, złożona z przedstawicieli rzemiosł, wybranych przez poszczególne cechy w porozumieniu z sekcją rzemieślniczą

Towarzystwa Zjednoczenia Mieszczan Polskich i Towarzystwa Jad - Charuzim. Ponieważ oba te towarzystwa jednoczą w sobie cały ogół rzemieślników polskich i żydowskich miasta Stanisławowa, istnieje prawdopodobieństwo a nawet pewność, że wybory odbędą się pod hasłem jednej wspólnej listy.

## Usunięcie się skały na drodze koło Kut

SPOWODOWAŁO PRZERWANIE KOMUNIKACJI KOŁOWEJ.

Stanisławów, w maju.

Dnia 23. maja w porze nocnej usunęła się wielka skała na drogę powiatową, prowadzącą z Kut do Rostoka w powiecie kossowskim. Skała ta usunęła się na przestrzeni dwu kilometrów, a wskutek usunięcia się jej, wstrzymaną została komunikacja kołowa, oraz przerwane zostało połączenie telegraficzne wskutek obalenia słupów. Przy-

wrócenie komunikacji do normalnego stanu napotyka na znaczne trudności ze względu na wielkie masy i złomy kamieni. Prace już zostały rozpoczęte, przyczem użyte być muszą środki wybuchowe do usunięcia skały.

## KRONIKA.

Stanisławów, w maju.

**Aresztowanie Stanisławowianina za podpalenie w Warszawie.** Ścigany przez Urząd śledczy miasta Warszawy **Władysław Orłowski**, monter ze Stanisławowa, został wczoraj przez organa śledcze aresztowany i odstawiony do Warszawy. Orłowski obwiniony jest o podpalenie w dniu 8. maja w Warszawie budynku Towarzystwa Górnośląskiego.

**Schwytywanie włamywacza na gorącym uczynku.** Młodociany złodziej **Mieczysław Lorentowicz** aresztowany został w chwili, kiedy usiłował się włamać do mieszkania Marii Hołowej w Stanisławowie. Lorentowicza, który liczy zaledwie lat 16, oddano sądowi do ukarania.

## Kongres przyjaciół zwierząt.

CYWILIZOWANA LUDZKOŚĆ POWINNA ULżyć DOLI SWYCH CZIÓŁ.

(Do ryciny na str. 1j).

Wiedeń, w maju.

W tych dniach odbył się olbrzymi kongres przyjaciół zwierząt. Udział był tak liczny, że brakło wprost miejsc dla wszystkich uczestników kongresu. Przedstawiciele wszystkich państw europejskich, jak również i z za Oceanu pośpieszyli, by debatować nad polepszeniem doli czworonożnych przyjaciół. Pomimo bowiem istnienia licznych związków, nasi czworonożni przyjaciele cierpią wiele od swych opiekunów. Dotychczas bowiem człowiek jako jedyny władca na ziemi podporządkował cały świat zwierzęcy wyłącznie sobie. W państwach kulturalnych niewola zwierząt jest w miarę możliwości na tyle złagodzona, by zwierzęta używać wyłącznie do takich prac, które odpowiadają ich sile i zdolnościom. Natomiast tam gdzie kultura jeszcze w całości nie zapanowała utrzymują się zwyczaje poniekąd nawet barbarzyńskie. Zrozumiałem jest, że w tym wypadku trudno za dać od ludzi ochrony zwierząt, kiedy częstokroć i im samym źle się dzieje. Lecz nawet w państwach kulturalnych istnieje szereg zwyczajów, które należałoby w imię wzniosłych haseł jak najszybciej u-

sunąć. Jednym z takich barbarzyńskich zwyczajów jest walka byków. Ma ona za sobą wieloletnią tradycję i zaiste trudno byłoby o jej się bez niej w krajach takich jak np. Hiszpanja. Przy każdej na rodowej uroczystości, przy każdym wielkim święcie brak walki byków w programie obchodu święta uważano by za ujmę dla tradycji narodowych.

Zwyczaj ten panuje nie tylko w Hiszpanji, lecz również republiki na kontynencie amerykańskim ongiś pod panowaniem Hiszpanji będące zatrzymały ten zwyczaj i absolutnie nie widzą w tem nic zdrożnego. U nas walki takie nie miałyby tej siły atrakcyjnej i uważano by podobną imprezę jako oczywiste znęcanie się nad biednymi zwierzętami. Drugi zwyczaj mocno zakorzeniony w każdym społeczeństwie to jest wiwisekcja zwierząt. Na stole operacyjnym dokonuje się licznych doświadczeń, więcej lub mniej bolesnych dla zwierząt. Ogromu bólu my sami nie odczuwamy, bo zwierzę go po ludzku wyrazić nie umie. Lecz pewnie cierpi tak samo jak każdy człowiek. Tutaj chociaż dokonywuje się takie wiwisekcje dla celów nau-

kowych i mających pewne znaczenie w medycynie.

Jednym z najpopularniejszych obrazków jakie się spotyka w każdym mieście to obciążenie zwierząt nadmierną pracą. Szczególnie w miastach fabrycznych widzi się często ciężko naladowane wozy ciągnięte przez jednego konika. Wielki ciężar przewyższa znacznie siłę zmęczonego zwierzęcia. Razem nie ma końca. Zwierzę staje co chwilę i upada z nadmiaru wysiłku. W tym wypadku można łatwo zapobiec stając w obronie ciemiężonych stworzeń. Takie i tym podobne zadania miał niedawno odbyty kongres. Delegaci wszystkich krajów wyrazili wspólnie opinię, że walki byków, wiwisekcje i tym podobne głęboko zakorzenione zwyczaje powinny w imię ogólnego ludzkiego miłości jak najprędzej ustać, bo przynoszą one człowiekowi tylko wstyd i są tak samo hańbiące jak pospolite przestępstwa.

Na rycinie naszej widzimy kilka scen, będących na porządku dziennym, zwłaszcza w większych środowiskach, gdzie dola zwierząt jest zaiste często pożałowania godna.

## LICYTACJA

REALNOŚCI NA LETNISKU.

W Synowódzku Wyżnem obok Skolego odbędą się dnia 6-go i 10-go czerwca br. licytacje parcel budowlanych i gruntów wraz z budynkami.

Blizszych informacji udziela kancelarja adwokata Dr. M. Kalińskiego, Lwów, Szopena 4. 4328-2

## Krynica Zdrój

pensjonat „Wrzos” obok nowych łazienek

przy przynajmniej Aleji w uroczym położeniu poleca pokoje 2 osobowe i jedno osobowe z wykwintnym utrzymaniem po cenach nader przystępnych. Zgłoszenia: Krynica, pensjonat „Wrzos” Stanisława Srokowska.

## Ze sportu.

**Spotkamy się dziś na „Pogoni”!**

Lwów, 26. maja.

Śmiało twierdzić można, że od r. 1914 zawody Czarni—Pogoni nigdy jeszcze nie budziły tak olbrzymiego zainteresowania jak obecnie. „Lokalne derby” miały wprawdzie stale specjalny pleprzyk, jednak siła atrakcyjna była słabsza ze względu na różnicę poziomu, zachodząca pomiędzy konkurentami. Pogoni mogła wygrać w wyższym lub niższym stosunku, mogła sobie pozwolić nawet przy mniej ważnej grze na „nieoczekiwany wynik” w rzeczywistości jednak przewaga jej była tak ugruntowana, że cyfrowy rezultat nie odgrywał właściwie roli.

Od dwóch lat dokonuje się jednak widoczna zmiana sytuacji. Wysilki Czarnych uwiecznione zostały pomyślnym skutkiem. Udało im się przelamać punkt martwy, w którym utkwili od chwili wojny i obecnie znajdują się w stadium pełnego rozwoju. Wręcz przeciwnie ma się sprawa z Pogonią. Po latach niebywałej świetności, nastąpiła dekadencja, a w rezultacie też stopniowo załamanie się i upadek, który w ostatnich czasach przyjął wprost niebezpieczną formę. Zjawisko powyższe jest zresztą zupełnie normalne, gdyż nie trwa wiecznie i najlepsza drużyna przejść musi z czasem krytyczny okres, którego opanowanie zależy od sił żywotnych i kapitału rezerwowego nagromadzonego w dobie rozkwitu. Nie jest naszym zadaniem zastanawiać się obecnie, jakie były błędy eks-mistrza, w czym należy się dopatrzeć winy, że doszło aż do tak przykrego stanu, chcieliśmy jedynie stwierdzić fakt, tłumaczyć dzisiejszą konstelację na terenie Lwowa, a zarazem wyjaśniającą podłoże olbrzymiego zainteresowania się dzisiejszymi zawodami.

Tematem dociekań sportowego Lwowa jest naturalnie kwestia, która z drutyn odniesie zwycięstwo? Odpowiedź nie jest łatwą, to też zdania są podzielone, a notowania pokątnych „totalizatorów” wykazują znaczną rozbieżność. Niema w tem nic dziwnego, stawianie bowiem jakichkolwiek horoskopów nęstrzeza w danym wypadku olbrzymie trudności, ponieważ poza cyfrowymi obliczeniami wchodzi w rachunek szereg najrozmaitszych czynników, które absolutnie nie dadzą się z góry przewidzieć.

Przyjrzyjmy się teraz drużynom. Bramki są zdaniem naszym obsadzone równorzędnie siłami, Albański miał możność wykazać, że dorównuje naszym „najlepszym” a więc i Krasickiemu, Inaczej ma się sprawa z obroną. O kwalifikacjach Chmielowskiego świadczy fakt powołania go do reprezentacji państwowej. Również Onę należy do kategorii pewnych, ofiarnych graczy. Obrona była u Pogoni dotychczas pięta achil-

lesową. Wprawdzie forma Mauera polepszyła się bardzo widocznie, jednak brak mu równomierności w grze. Amru-gowicz trzymał się w Łodzi podobno niezłe, o prawdziwej wartości jego przekonamy się jednak dopiero dzisiaj. W bloku obronnym mają Czarni przewagę.

Pomoc Ozajst, Witkowski, Piłat II — dotychczas odpowiadała swemu zadaniu, odnosimy jednak wrażenie, że linja Deuschman, Fichtel, Hanke nie będzie gorszą, a kto wie, czy nie posiada w porównaniu z przeciwnikiem więcej plusów.

Napad był niegdyś „cackiem” pokazowem mistrzowskiej drużyny. Ze starego kwintetu pozostali jedynie Kuehar, Szabakiewicz i., Słonecki, uzupełnieni przez Mauera i Prasa. Na zawodach z Cechie Karlin napastnicy Pogoni prezentowali się bardzo dobrze, również w drugim dniu, w czasie meczu z Lechją mieli oni, mimo widocznego braku animuszu, wiele dobrych momentów. Wadą napadu Pogoni jest słaba dyspozycja strzalowa.

Napad Czarnych tworzy właściwie trójka: Reyman, Nastula, Sawka przy znacznie słabszych skrzydłach Ostrowski, Harasymowicz. Trójka Czarnych jest doskonale zgraną, kombinuje przeważnie krótko, przyziemnie, wykazując przytem wielką ruchliwość i doskonałą orientację, to też wynik meczu zależy bodajże przedewszystkiem od mniej lub lepiej umiętnego sparalizowania akcji niebezpiecznego trio.

Wysnuć wniosków na podstawie porównania napadów jest b. trudne. Trójka Czarnych jest bezwzględnie niebezpieczniejszą, natomiast siły Pogoni roz-

łożone są równomiernie na całą piątkę, co w pewnych wypadkach jest poważnym walorem.

W rezultacie więc lepsze szanse należałoby przyznać Czarnym, już dzięki przewadze w linji obrony, obok jednak ścisłych technicznych obliczeń, dochodzi jeszcze do głosu szereg niewiadomych, w postaci „niebiedzieli, zapalu itp. A kto wie, czy właśnie nastroje psychiczne nie odegrają decydującej roli.

W każdym razie należy się liczyć z zaciętą walką, w którą obie strony włożą maksimum wysiłku. Zyczyłoby sobie jedynie należało, by nadmierny zapal nie przybrał niepożądanych rozmiarów, by gracze pamiętała chcieli, że obok pisanych przepisów obowiązują w sporcie również zasada fair play.

Spodziewać się należy, że sędzia p. Marczewski z Łodzi, mając do pomocy por. Urana i kpt. dr. Niedzwirskiego jako autowych, potrafi utrzymać grę w odpowiednich karbach.

Zawody rozpoczną się o godz. 5-tej na boisku Pogoni, poprzedzi je mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy Pogonią (Stryj) a rezerwą Czarnych o godz. 3-ej.

**Dr. Filip HALPERN**

specjal. chorób serca i stawów. Ord. jak w latach ubiegłych w LUBIENIU WIELKIM. 4243-3

**I-szy dzień wyścigów konnych**

Niedziela, 26 maja.

**Goniwa I.:** Nagroda 600 zł., dystans 1600 m. 1) Klejnot, ogier ppułk. T. hr. Komorowskiego, 2) Monte Negro, og. Grona Oficerów 19 p. ul. woł., 3) Danina, kl. mjr. R. Garniewicza, 4) Cyganka, kl. por. M. Kokulara, 5) Jaszczurka, kl. por. M. Kokulara, 6) Poluks, og. L. Krzeczunowicza, 7) Ludka, kl. por. Chędyńskiego, 8) Jenissej, og. K. hr. Rostworowskiego, 9) Aldona, kl. ppor. R. Pohoreckiego, 10) Czekoladka, kl. R. Kruszewskiego.

**Goniwa II.:** Nagroda 1600 zł., dystans 1600 m. 1) Leila, kl. C. Łopuskiego, 2) Porycek, og. R. i J. hr. Potockich, 3) Ali II., og. A. Wolk-Zaniew-

skiego, 4) Majówka, kl. por. Z. Wojtowicza.

**Goniwa III.:** Nagroda 500 zł., dystans 1600 m. 1) Bohun, og. L. Krzeczunowicza, 2) Guślarz, og. por. Chędyńskiego, 3) Frysonka, kl. R. Kruszewskiego, 4) Sanacja, kl. ppułk. T. hr. Komorowskiego.

**Goniwa IV.:** Nagroda 3000 zł., dystans ok. 1800 m. 1) Dywersja, kl. R. i J. hr. Potockich, 2) Hajastan, og. Wł. Duka de Sajo, 3) Majówka, kl. por. Z. Wojtowicza, 4) Watacha, kl. R. i J. hr. Potockich, 5) Aghil, og. A. Wolk-Zaniewskiego.

**Goniwa V.:** Nagroda 600 zł., dystans 1600 m. 1) Nigme, kl. por. St.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 27. V. 1929.

**MIGAWKI NIEDZIELNE.**

Lekkie przyjemności Lwowa i omdlewające minki kinowych gwiazd. — Na „Miłość bez grosza” leca tylko studenci. — O „czułych” i „nieczułych” parkach. — W pracowni sukien pięknych pań. — O dziewczynce i „złotej” rybce. — „Mamy” i rybolowstwo.

W naszym kochanym Lwim grodzie, tumany kurzu zaczynają urządzać harce, na głowy przechodni kapie farba z omdalających kamienic, ulice pozamykano z powodu naprawy bruków — słowem: wszystkie letnie przyjemności w komplecie.

To też, niech tylko, który dzień zająśnieje słońcem, Lwów pustoszeje, bo mieszkańcy uciekają, co tylko sił starczy, omijając miasto, kina, kawiarnie i teatry.

Nadarmo Lili Damita nęci wspaniałymi strojami, na darmo Ramon Navarro wytrzeszcza swoje piękne oczy, a Dolores del Rio robi omdlewające minki — w kinach całkiem przestronnie.

Napróżno dyrekcja teatrów robi najpiękniejsze „Niespodzianki” daje „Lady Chic” — „Nóżki na stół” oraz „Ostatnią Nowość” — „Miłość bez grosza” — w teatrze słabo. — Na „Miłość bez grosza” leca tylko świeżo upieczeni maturzyści, a garstka „starszych panów” łakomi się na „Nóżki” — do reszty szanownych oby-

wateli możnaby zastosować znany wierszyk:

„Każdy ze swoją niewiastą,  
Rad wybiera się za miasto”.  
A więc: Świtezia, Wysokie Zamki, Stryjskie i Łyczakowskie parki, Pohulanki i Helanki — wszystko roi się od „czułych” — „mniej czułych” i „nieczułych” par. — Pierwsze szukają — samotności i zielonej gęstwiny, drugie — słońca, dancingu i muzyki — trzecie okazji do sprzeczki, szerszego towarzysztwa i „ogródką” z piwem.  
Ludzie chodzący „luzem”, przedkładają nad wszystko — „mecze”.

Pięknie wyglądają podmiejskie łaki, upstrzone kolorowymi sukienkami panienek i pań — bo też Lwowianka wiele wagi przywiązuje i wiele poświęca czasu, aby tylko na tle przyrody, odbijać się korzystnie.

Parę dni temu, byłam świadkiem, w pewnej pracowni, mierzenia i wybiernia letnich toalet — podziwiałam cierpliwość krawczyni, która niestrudzona przypinała, odpinała, fastrygowała i coś zawzięcie „wykladała”, rozgrymaszonym klientkom:

— Ależ ten model jest dla pani stworzony!

— No tak, bo ja mam wspaniałą figurę, (to prawda, bo było ze 4 m. objętości), ale czy dostatecznie widać nogi — zdaje mi się, że jak usiąde, to nie będzie widać kolan!

— Ach, to głupstwo! Przecież można skrócić — A pani dobrodziejka już wybrała fason?

— Przejrzałam ze dwadzieścia żurawli, ale nie widzę tu nic odpowiedniego

dla mnie. (Co prawda, to prawda, bo ośóbka była brzydka jak siedm grzechów głównych). A ja muszę bardzo ładnie wyglądać, bo jadę z Zygmutem do Winnik. (O Zygmutu, gdzie ty miałeś oczy!)

— Zaraz pani coś wyszukam. — A dla pań, jakie mają być suknie?

— Ach, sportowe! tylko sportowe!! — Dla mnie tenisowa! — Dla mnie wycieczkowa! — Dla mnie do golfa! — Dla mnie wiolarska! — Dla mnie do konnej jazdy! — dla mnie kostjum kąpielowy! — A dla mnie rybaczką, bo ja namiętnie uprawiam rybolowstwo!

Na te słowa wszystkim obecnym paniom oczy zalaśniły — bo żaden na świecie sport nie cieszy się tak wielką sympatią, jak właśnie ten ostatni. — Któraż z uroczych cór Ewy nie przepada za łowieniem rybek. — Już młode dziewczętka, na widok złotej lub srebrnej rybki, otwierają szeroko, serdecznie, ramionka i chcą chwycić w alabastrowe paluszki — śliczną zdobycz. Ale rybki są mądre — wymykają się z pantienskich łapek i wesoło mkną dalej.

Biedne dziewczętka często gorzko płaczą po stracie rybki, którą, jak im się zdawało „już - już” miały w rączkach. Dopiero z czasem, to jest z wiekiem, przychodzi zrozumienie sportu i zawodu rybackiego i zaczyna się prawdziwe rybolowstwo.

Nie wiem dlaczego, ale utarło się przekonanie, że celują w niem starsze panie, a przedewszystkiem „mamy”. — Może dlatego, że tylko mądre, starsze, niewiasty umieją cicho i ostrożnie się zachowywać — umieją milczeć. — A przecież przy łowieniu rybek, to jest najważniej-

Szostakowskiego, 2) Barkarola, kl. Grona Oficerów 13. D. A. K., 3) Lytuška, kl. mjr. E. Wani, 4) Ebro, og. por. A. Gucewicza, 5) Iwonka, kl. E. Grzybowski i St. Kuźnickiego, 7) Estelka, kl. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, 8) Peronelle, kl. Wł. Andersa, 9) Ataman II., og. pułk. M. Karatiejewa, 10) Burztyln, og. St. Bronikowskiego.

**Goniwa VI.** Nagroda 600 zł., dystans 2.800 z płotami: 1) Bakfisz, kl. mjr. K. Wisłoucha, 2) Dziwak, ogier ppor. Bierzyńskiego, 3) Happy Jack, og. ppor. R. Pohoreckiego, 4) Huru-Buru, wał. kpt. Płotnickiego, 5) Mista, kl. pułk. M. Karatiejewa, 6) Nacarat, kl. K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, 7) Czarowna, kl. Grona Oficerów 2. D. A. K., 8) Irlandka, kl. kpt. W. Płotnickiego, 9) Mir, wał. M. S. Wojsk.

**Goniwa VII.** Nagroda 600 zł., dystans około 3.200 z przeszkodami: 1) Rascal, wał. ppułk. Grobickiego, 2) Lady Szerena, kl. por. Tomaszewskiego, 3) Irlandka, kl. kpt. Płotyńskiego, 4) Juba, kl. dra H. Zajączkowskiego, 5) Zeus, wał. por. M. Kryczyńskiego, 6) Fraszka, kl. ppułk. T. hr. Komorowskiego, 7) Bućniuk, og. por. J. Goszczyńskiego, 8) Huru-Buru, wał. kpt. W. Płotyńskiego, 9) Niemen, wał. M. S. Wojsk., 10) Czajka, kl. por. Bierzyńskiego, 11) Ludka, kl. por. Chędyńskiego.

**NASZE TYPY:**

- I. Klejnot, Danina, Jenissej.
- II. Porycek, Leila.
- III. Sanacja, Frysonka.
- IV. Dywersja, Aghil.
- V. Peronelle, Nigme, Estella.
- VI. Dziwak, Mista, Nacarat.
- VII. Lady Szerena, Dziuba, Czajka



SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

**Dr. LAUTERSTEIN**

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektrofizą, lampą kwarową. 8115-10

sze. — Młode, niedoświadczone, pełne temperamentu osoby lubią dużo mówić i dużo się ruszać — a tu jedno nieopatrzone słówko, jeden niepotrzebny, zgubny krok — i rybka „poszła”!

A tymczasem „mamy”, tak świetnie umieją nastawiać wędki, zakładać przynęty, zarzucać sieci, że rybka, anj wie, jak i kiedy — „dynda” — złapana na haczyku

Drobnych „płotek” — mamy nie lubią i tylko w ostateczności je łapią — mogą więc sobie bezkarnie figlować obok wędki, ale za to „grube ryby” są bardzo pożądane — „mama” zarzuca na nie sieć z całą zajądłością — niech tylko jaki tłusty „węgorzyk” dostanie się do jej rączki, czeka go smutny los — teściowa... to jest nie, chciałam powiedzieć: rybaczką — zawiąże go mocno sznurkiem, obędzie dokładnie ze skóry i albo zamarynuje, albo aż do jego śmierci będzie przypiekać na „wolnym ogniu”.

Oczy płoną, serduszką biją, gotują się wędki i siatki, szyją się kostjomy rybaczek, bo główny sezon „rybolowstwa” nadchodzi — i czy to będzie nad morzem, czy nad rwącą, górską rzeką, czy wiejskim strumykiem, czy podmiejskim stawem, czy nawet tam, gdzie wogóle, wody niema — każda z rybaczek musi mieć pełne „węcierze” — ryba „gruba”, czy mała, złota, czy zwykła „szaruszka”, tłusty karp, czy choćby nawet przema-drzwały, zwiny „piskorz” — żaden się nie wywinie!

Irena Ładosiówna.

# KRONIKA

## 26

**M A J A**  
Niedziela  
Sw. Trój.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

### TEATR WIELKI:

Niedziela, 26. maja o godz. 3.30 pop. „Księżniczka Czardasza”.

Niedziela, 26. maja o godz. 7.30 w. „Pajace” i „Rycerskość wieśniacza”, gość, wyst. M. Hołyńskiego i D. Kiznerówny.

Poniedziałek, 27. maja o godz. 7.30 „Lady Chic”.

Wtorek, 28. maja o godz. 7.30 wiecz. „Ostatnia nowość”.

**Teatr Wielki.** Dziś popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie niższych grana będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie ulubiona operetka Emeryka Kalmana „Księżniczka Czardasza” z p. Miłowską w partii tytułowej, której partnerem w roli Edwina będzie debiutujący, młody, utalentowany śpiewak Wilhelm Hilsenrath. Dalsza obsada pozostaje bez zmiany.

**Michał Hołyński** wystąpi dziś po raz drugi w „Pajacach” Leoncavallego w partii Cania, która należy do najwybitniejszych kreacji tego znakomitego tenora bohatera, posiadającego przepiękne wysokocenne walory wokalne-artystyczne. W operze Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” wystąpi po raz pierwszy wybitnie utalentowana śpiewaczka p. Dorota Kiznerówna.

**Najbliższą nowością w dziale dramatu** będzie sensacyjna komedia Aleksandra Engla „Skradziony posąg”, w przedkładzie Tadeusza Starskiego. Próby z tej niezwykle ciekawej sztuki, która nie schodzi z repertuaru we Wiedniu i Berlinie od września ubiegłego roku, odbywają się pod umiejętną i staranną reżyserją Kazimierza Okornickiego.

### TEATR MAŁY:

Niedziela, 26. maja o godz. 3.30 pop. „Pociąg widmo”.

Niedziela, 26. maja o godz. 7.30 w. „Miłość bez grosza”.

Poniedziałek, 27. maja o godz. 7.30 „Miłość bez grosza”.

Wtorek, 28. maja o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza”.

**Teatr Mały** daje dziś popołudniu o g. 3.30 po cenach znacznie niższych sensacyjną sztukę Ridleya „Pociąg widmo” w doskonałym zespole artystycznym, z niezrównanym Strzeleckim na czele. — Wieczorem w dalszym ciągu świetna komedia Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”, doskonale wyreżyserowana przez Juliana Dobrzańskiego, świetnego od twórcę głównej roli męskiej. W innych głównych rolach pp. Czajkowska, Dobrzańska, Stawińska, Smereczanka, Modrzejewski, Okornicki, Strachocki i Tatar-kiewicz.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Chata wuja Toma”

CHIMERA: „Narzeczony z Dan-tingu”

FATAMORGANA: „Przedwiośnie”

GRAZYNA: „Anioł ulicy”

CASINO: „Arcyzłodziej z Damaszku”

COLOSSEUM: „Przygody brygadiera Gerarda” i „Zew wojny”

KOPERNIK: Pat i Patachon pt. „Pasażerowie na gapę”

LEW: „Okowa małżeństwa”

LUNA: „Zemsta murzyna”

MARYSIENKA: Pat i Patachon pt. „Pasażerowie na gapę”

OAZA: „Branka Potępieńców”

PAN: „Branka potępieńców”

PALACE: „Czarny Baron”

PASAŻ: „Aloma córka morza”

PROMIEŃ: „Miłostki”

UCIECHA: „Kochankowie”

—o—

Polskie Tow. Historyczne. Dnia 15. bm. odbyło się w sali Seminarjum Historji Polskiej Uniwersytetu J. K. doroczne walne zgromadzenie Oddziału lwowskiego Polskiego Tow. historycznego, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Przewodniczący dyr. Eugeniusz Barwiński, zastępca przew. prof.

## Apteka pod Archaniołem Rafaelem M-ra ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołuchowskich nr. 14 za Teatrem Wielkim, zawiadamia, że posiada na składzie ZIOŁA LECZNICZE OSKARA WOJNOWSKIEGO (Warszawa).

Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego.  
(Nr. rej. 1149)

Znak słowny:  
„Irotan”

Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek.  
(Nr. rej. 1148)

Znak słowny:  
„Gara”

Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy  
(Nr. rej. 1153)

Znak słowny:  
„Elmisan”

Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.  
(Nr. rej. 1152)

Znak słowny:  
„Tizan”

Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.  
(Nr. rej. 1151)

Znak słowny:  
„Epilobin”

Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze.  
(Nr. rej. 1150)

Znak słowny:  
„Artrolin”

Odnośna broszura na żądanie bezpłatnie.

## Zużycie spirytusu do celów technicznych.

JEST W POLSCE MNIEJSZE NIŻ ZAGRANICĄ.

Lwów, 26. maja.

(e) Niedawno obradowała Państwowa Rada Spirytusowa nad sprawą zastosowania spirytusu do celów technicznych.

Wysokość zużycia spirytusu do takich celów świadczy o poziomie cywilizacyjnym kraju. W Niemczech na cele techniczne użyto 63.3% ogólnej produkcji spirytusu, natomiast ilość spirytusu wypitego zmalała z 2.8 litra na głowę ludności do 1.3 litra. We Francji na cele techniczne zużyto 52.4% ogólnej produkcji, w Czechosłowacji 53.5%. W porównaniu jakże ubogo wygląda Polska, zużytkowująca na cele techniczne zaledwie 14.7% produkcji!

Na głowę ludności zużycie spirytusu technicznego u nas wynosi 0.34 litra, a więc jest mniej niż w Niemczech w r. 1886/7!

Rada Spir. doszła do wniosku, że **znowelizować trzeba ustawę o monopolu spirytusowym.** Najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby **wyeliminowanie spirytusu do celów technicznych z monopolu spirytusowego.**

Jak mało liczy się monopol z kon-

junkturami, świadczą ceny, jakie pobiera za denaturat, który jest o 75% droższy od benzyny! W dodatku monopol utrudnia nabywanie denaturatu. Dzięki ograniczeniom zużycie denaturatu wynosi w Polsce około 0.18 litra na głowę, podczas gdy w Niemczech 2.4 litra, we Francji 1.9 litra, w Czechosłowacji 1.7 litra.

Wszystkie niemal gospodarstwa, które miały przed wojną oświetlenie spirytusowe, przeszły na naftę lub elektryczność, nie mogąc używać denaturatu niszczącego lampy i maszyny. Utrudnienia przy nabywaniu denaturatu wprost uniemożliwiają nabywanie go.

Na utrudnienia te skarżą się i inne gałęzie przemysłu, np. perfumeryjny, który rozwielenie się w Polsce kosmetyków i perfum zagranicznych tłumaczy drożyzną i złym gatunkiem spirytusu w Polsce.

Kierownicy monopolu powinni sprawić, by w Polsce jaknajwięcej spirytusu używano do celów technicznych, a jaknajmniej wypijano. Dotąd — niestety — jest inaczej.

## Polak towarzyszem podróży Byrda.

JAKO „PASAZER NA GAPĘ” ODBYŁ PODRÓŻ PODBIEGUNOWĄ.

N. Jork, w maju.

(+) Wśród załogi statku ekspedycji Byrda znajdował się „pasażer na gapę”, 18-letni Polak Gawroński. Ukryty pod pokładem, dostał się wraz z ekspedycją w krajny podbiegunowy, a obecnie z częścią załogi powrócił i opowiadał o swych wrażeniach z niezwykłej eskapady.

Drogą audycji radiowej opisał swe potajemne przedostanie się na statek. W nocy skoczył do rzeki Hudson i dopłynął do statku, został jednak spostrzeżony i odesłany na brzeg. Niezrażony tem młodzie-

niec udał się do Norfolk i tam wsiadł potajemnie na drugi okręt ekspedycji Byrda „Eleanor Bolling”.

Gawroński oświadczył, że z tęsknotą czeka na możliwość powrotu do komendanta Byrda. Cudowny wprost nastrój i niezwykła harmonja panuje między dowódcą a członkami wyprawy.

Na obiedzie w domu Polskim kuczi młodocianego śmiałka przemawiali także dwaj oficerowie byrdowskiego statku „City of New Jork”, chwając odwagę i wytrwałość Gawrońskiego.

Kazimierz Hartleb, sekretarz dr. Bronisław Włodarski, skarbnik prof. Tadeusz Urbański. Członkowie zarządu: dr. Mieczysław Gębarowicz, dr. Lucja Charewiczowa, dr. Jadwiga Lechicka, dr. Kazimierz Sochaniewicz, dr. Henryk Wereszycki, dr. Stanisław Zajęzowski.

Organizacyjne zebranie Kola pedagogicznego stud. wydz. human. i mat.-przyrodn. Uniw. J. K. we Lwowie odbędzie się w środę 29. bm. o godz. 6 w sali Seminarjum polonistycznego (stary gmach

II. p.) w obecności pp. profesorów: kuratora dr. Lempickiego, dr. Twardowskiego, dr. Klejnera i dr. Balickiego. Goście mile widziani.

Staraniem Kola Pań Politechniki Lw. odbędzie się w poniedziałek, 27-go maja o godz. 19-tej, w sali IV-tej na Politechnice odczyt prof. Gabryela Sokolnickiego pt. „Co to jest elektryfikacja?”, ilustrowany przezroczami. Bilety w cenie po 1 zł. 50 gr. i 30 gr. do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę wykładową.

Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Mikołaja Dmytryszyna, zam. Sipińskiego 21, skradziono wczoraj garderobę i 30 sztuk bielizny, a na szkodę jego sublokatora Bazylego Szeptaka, zegarek nikłowy. — Na szkodę Izraela Feinera, zam. Łazarza 14, skradziono 2 raglany, 3 ubrania, oraz srebrne nakrycie stołowe. — Na Walach Hetmańskich skradziono wczoraj z kieszeni kamizelki Marjanowi Jakubowskiemu, zam. Kleparowska 31, zegarek ze srebrnym łańcuszkiem wartości 50 zł.

(—) **Pojechał po szkło i więcej nie wrócił.** Juda Preister, handlarz szkłem, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 101, doniósł policji, że woźnica jego Józef Andruszko wysłany po odbiór szkła na ul. Listopada zbiegł prawdopodobnie wraz z wozem i koniem wartości 350 zł.

(—) **Dokąd poszła?** Onegdaj wydalila się z domu rodziców Jadwiga Zawalkiewicz, zamieszkała przy ul. Gródeckiej 29, licząca lat 19 ciemna szatynka, wrosto wysokiego, włosy długie, ubrana w niebieską sukienkę i granatowy płaszcz.

(—) **Wczoraj zbiegł ze szpitala powszechnego** umysłowo chory Salomon Antman, lat 70 liczący, rodem ze Stryja, Ubrany w chałat żydowski, prawa ręka na temblaku.

(—) **Wezwanie.** Wydział śledczy we Lwowie uprasza P. T. Firmy lub osoby posiadające weksle z podpisami Mojżesa Frymety i Samuela Marbachów z Zarszyna ad Sanok, by we własnym interesie zgłosiły się w Wydziale śledczym.

(—) **Czyj Underwood.** W czasie rewizji domowej przeprowadzonej u dozorca realności przy ul. Piastów 6, Tadeusza Makary, znaleziono walizkową maszynę do pisania marki „Underwood”, która prawdopodobnie pochodzi z kradzieży. Maszynę tę można oglądać w Komisarjacie V. P. P. przy ul. Jachowicza.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Stefana Serdiuka za kradzież kieszonkową, Wład. Nessa, jako podejrzanego o kradzież ubrania na szkodę Benjamina Grubera, oraz Eugenjusza Biłowąsa, waleśającego się po ulicach miasta w celu dokonania kradzieży.

Wśród górnośląskich zdrojowisk na pierwsze miejsce wybija się Goczałkowice już choćby z racji swego położenia. Pół godziny odległe od Beskidów, położone przy asfaltowej szosie, która czyni je zdrojowiskiem pozbawionem kurzu, o jedną stację oddalone od prześlicznego cichego miasta Pszczyny, gdzie stare domy rokokowe, 500 morgowy park księżęcy z bajecznymi drzewami i malownicze zaułki zdają się wołać o malarza, przedstawiają Goczałkowice pejzażowo miejscowość idealną. Szczególnie przy księżycowej poświacie wygląda zdrojowisko uroczo.

A walory lecznicze są niezrównane. Jodobromowe solanki goczałkowickie znane są już od 70 lat ze swej cudownej wprost skuteczności przy chorobach gichtu, reumatyzmu, ischiasu, kolecyach, przemiany materji, rachitis, skroful. W zakładowej kaplicy wiszą wotum w formie srebrnego serca, ofiarowane resztko sezonu jako oznaka wdzięczności kuracjuszek za uzyskanie zdrowie. A takich wotów powinno by tu wisieć setki. Poza solanką do kąpieli i do picia jest tu doskonałe urządzone inhalacja solankowa, lecznica hydropatyczna i kąpiele parowe. Kąpiele słoneczne, łożkowanie na stawie, tenis, kroskiel, to dalsze środki lecznicze na świeżem powietrzu. Dwaj lekarze zdrojowi, posiadają lampy kwarcowe, sollux, diatermię. Doskonały masażysta i masażyстка dopełniają całości zabiegów leczniczych.

W niedzielę i święta przedstawiają Goczałkowice odrębny widok. Setki samochodów zajeżdżają tu jedne po drugich, wysypując wycieczkowiczów, którzy już to na łonie pięknej przyrody, już to przy dobrze zastawionych stołach lub wreszcie w kilku salach balowych szukają zabawy i niecodziennych wrażeń.

Pozatem dodać trzeba, że Goczałkowice to zdrojowisko bardzo tanie, a tyle posiadające uroków i zalet, że kto raz tu przyjechał, chętnie do nich znowu wraca.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serca litoskich państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorki”.

# Czy należy utrzymać jednolitość wykształcenia średn. dziewcząt i chłopców?

ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEĆ WYPOWIADA SIĘ PRZECIW OGRANICZENIOM PRAW KOBIEĆ DO ZDOBYWANIA GRUNTOWNEJ WIEDZY FACHOWEJ.

Lwów, 26. maja.

(jp) W związku z projektowaną przez Min. W. R. i O. P. reformą szkolnictwa średniego wyłoniła się kwestja, czy należy utrzymać jednakowy typ szkół średnich dla młodzieży męskiej i żeńskiej. — Sprawa ta wnika bardzo głęboko w całokształt kwestji społecznej i z tego powodu jest szeroko dyskutowana w prasie i na konferencjach rozmaitych stowarzyszeń, w pierwszej zaś linii zajmują się tą sprawą szczególnie żywo Związki kobiece, które kwestja ta najbliższej obchodzi.

Celem należytego naświetlenia i przedyskutowania tej sprawy, odbyło się we wtorek 21 bm., w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 43, posiedzenie Związku pracy obywatelskiej kobiet, przy bardzo licznym współudziale członkiń Związku jakoteż Stowarzyszenia Kobiet z Wyższem Wykształceniem. Znamienicie opracowany referat na ten temat wygłosiła dr. Lechicka, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierały głos pp. posłanka Jaworska, Tyszkowa, Wierzyńska, Bałabanówna, Hansnerowa, Nadalińska, Kazecka i w. i.

W myśl referatu dr. Lechickiej zgromadzenie jednogłośnie oświadczyło się przeciwko stworzeniu odmiennego typu szkół średnich dla kobiet, uważając taką reformę za zamach na prawo kobiet do kształcenia się w wyższych uczelniach i zdobywania gruntownej wiedzy fachowej. Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie następujące wnioski:

Szkola średnia ogólna - kształcąca, dająca prawo wstępu do szkół akademickich, powinna być jednakowa dla chłopców i dziewcząt, zarówno pod względem zakresu i treści materiału naukowego, jakoteż metody nauczania.

Liczba średnich szkół żeńskich państwowych winna być wydatnie powiększona.

Budynki i lokale szkół żeńskich muszą być przystosowane do potrzeb szkolnictwa współczesnego i odpowiadać warunkom higienicznym, szczególnie

ważnym dla normalnego rozwoju dziewcząt.

Konieczna jest jak najszybsza i najszersza i najszybsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego żeńskiego z uwzględnieniem

szczególnych zadań społecznych kobiety i potrzeb ekonomicznych życia współczesnego.

## Wpływ oświetlenia na szybkość czytania

OCZY ZATRZYMUJĄ SIĘ KOLEJNO NA RÓŻNYCH PUNKTACH. — HIGIENICZNE ZNACZENIE DOBREGO OŚWIETLENIA.

Lwów, 19 maja.

„Journal of the American Institute of Electrical Engineers” omawia w jednym ze swych numerów proces czytania i wpływ dobrego oświetlenia na proces.

Podczas czytania wzrok nie przebiega wierszy ruchem regularnym; czytanie odbywa się skokami, przy czym oczy zatrzymują się kolejno w różnych punktach. Średnio wypada takich zatrzymań około dziesięciu na wiersz, każde z nich trwa około 0.3 sekundy. W praktyce liczba ich jest nieco mniejsza, wynosi ona od 2 do 7.

Dla dokładnego zmierzenia tych przerw w czytaniu dokonano zgórą 2000 rozmaitych pomiarów. Znalezione przytem, że czas trwania tych pauz przy zwykłym czytaniu przekraczał często 0.3 sekundy; w innych znów wypadkach był on o wie-

le krótszy i wynosił zaledwie 0.0075 sekundy; wartość średnia pomiarów wynosi około 0.15 sekundy.

Wpływ oświetlenia na szybkość czytania jest bardzo wyraźny. Wy-

### Z życia prowincji.

## Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w maju.

(M.) Jazda na gapę — bezwzględnie ścigana. Na przestrzeni Chyrów—Ustrzyki natrafiają organy kolejowe bardzo często na jadących na gapę, którzy podczas kontroli oświadczają, że zgłosili u konduktorów dalszą jazdę, co jest oczywiście tylko wykrętem Zarząd kolejowy tępi bezwzględnie te nadużycia, które się w tamtych stronach szerzą.

Inż. Bohdan Żuławski, dyrektor lwowskiego Okręgu Związku Kas Chorych, który zarazem był komisarzem tutejszej Kasy chorych, został jak słyhać na własne żądanie przez Urząd Ubezpieczeń

niko wspomnianych pomiarów można streścić w sposób następujący:

1) Kiedy natężenie światła wzrasta od 4 do 40 lux'ów. (Lux — to siła światła 1 świecy w odległości 1 metra), to szybkość wzrasta o 54 procent.

2) Wzrost oświetlenia do 160 lux'ów wzmagą szybkość czytania o 15 proc.

3) Przy dalszym wzroście natężenia światła, aż do 300 lux'ów, daje się stwierdzić dalszy wzrost szybkości w czytaniu.

Widzimy więc, że wpływ oświetlenia na szybkość czytania jest rzeczywiście bardzo wielki. Jeśli ponadto uwzględnimy higieniczne znaczenie dobrego oświetlenia, to znamyśmy, jak ważne jest należyte oświetlenie szkół, bibliotek, biur i podobnych instytucyj, gdzie zachodzi potrzeba czytania przez dłuższy czas.

zwolniony z tego stanowiska. Przy tej sposobności wyraził Urząd Ubezpieczeń, inż. Żuławskiemu uznanie i podziękowanie za prawdziwie wielką pracę i owocną inicjatywę, której złożył liczne dowody, jako komisarz przemyskiej Kasy chor. Zaznaczyć należy, że na czasokres urzędowania inż. Żuławskiego przypada rozwój tej instytucji społecznej we wszystkich dążeniach jej działalności.

Liczne szkoły tutejsze, m. i. gimnazja oraz szkoła zawodowa żeńska pod dyr. F. Żukowskiego przygotowuje wycieczki, celem zwiedzenia Pow. Wystawy Kraj. w Poznaniu.

# Niema nowego frontu bałtyckiego.

TRYUMFUJĄCY TON PRASY BOLSZE WICKIEJ ZNIKŁ JAK KAMPORA. — ALARM Z OKAZJI PRZYBYCIA NA BAŁTYK FLOTY ANGIELSKIEJ.

Moskwa, w maju.

Depiero wczoraj zanotowaliśmy wielkie „zwycięstwo”, które dyplomacja sowiecka — zdaniem prasy bolszewickiej — odniosła na froncie bałtyckim, a to przez zawarcie układu z Estonją, która, podobnie jak Łotwa i Litwa, mają w ostatnim czasie wy-

ciągnąć swe dłonie na wschód, zmieniając dotychczasową orientację. Notując te wywody, zaznaczyliśmy, że naszym zdaniem, mamy tu do czynienia z pobożnymi życzeniami kół moskiewskich, a bynajmniej nie z faktyczną zmianą orientacji.

Oto dzisiaj znajdujemy w oficjalnym komunikacie agencji sowieckiej całkowite potwierdzenie naszej opinji. Mianowicie „Rosta” ogłasza komunikat, w którym bije na alarm z powodu nowego wysiłku rządu angielskiego w kierunku podporządkowania państw bałtyckich wpływom angielskim. Urzędowa ta agencja donosi, że w tych dniach przybywa do portów bałtyckich potężna eskadra angielskich krążowników i łodzi podwodnych, która odwiedzi porty lotewskie, estońskie i inne na wybrzeżu bałtyckim.

Jak w dalszym ciągu zaznacza agencja, znaczenie tej wizyty chyba jest zanadto przejrzyste. Ma ona donosić znaczenie międzynarodowe, a podstawowem jej zadaniem jest wzmocnienie angielskiej hegemonji na Bałtyku. Ponadto podczas tej wizyty angielskie dowództwo zajmie się zbadaniem pod względem strategicznym tej części Bałtyku wraz z przyszłą wojny, zwłaszcza, że w skład przybyłej obecnie eskadry wchodzi właśnie te bojowe jednostki, które Anglja przeznaczyła na wypadek wojny z Sowjetami. Rzecz godna uwagi, że jak podkreśla prasa moskiewska, te wysiłki

angielskie spotykają się z przychylnym przyjęciem ze strony państw bałtyckich, które rzekomo, jak dotąd zapewniano, miały zmienić swą orientację na przychylną wobec Sowjetów, a tem samym wrogą wobec Polski i Anglii.

Nasuwa się mimowoli pytanie: które oświadczenie odpowiada prawdzie. Czy wczorajsze triumfujące „o wyciąganiu dłoni pod adresem Sowjetów”, czy też dzisiejsze o tonie bardzo minorowym.

### GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. maja. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 105, 5-prc. pożyczka dolarowa 75 i pół, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 54, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy: Belgja 123.56, Holandja 357.72, Londyn 43.14 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.77, Praga 26.34, Szwajcaria 171.29, Sztokholm 237.92, Wiedeń 124.91, Włochy 43.56.

Warszawa, 25. maja. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 168 i pół, Bank Zachodni 73, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Kijewski 96, Warsz. Tow. Cukr. 34, Cegielski 40, Lillpop 29 3/4, Modrzejów 24, Starachowice 27 i pół, Spirytus 20.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.20, Londyn 25.17 5/8, Nowy Jork 519.37 i pół, Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.17 3/4, Hiszpanja 73.50, Holandja

## Rycerscy marszałkowie Francji

LITERATURA O FOCHU I SPRAWA JEGO NASTĘPCY W AKADEMII. — MJL. — KURTUZZA MIMO NIEPRZYJAŹNI.

Paryż, w maju.

(e) Po śmierci marsz. Focha ukazały się nie tylko liczne artykuły, lecz i całe tomy o tym znakomitym wodzu, który wygrał największą wojnę świata. Z pośród tych książek trzy zwłaszcza zyskały wielki rozgłos i niepospolitą poczytność. Pierwsza „Mes entretiens avec Foch”, wyszła z pod pióra p. Charles Le Goffic. Drugą napisał Commandant Buquet pt. „En ecoutant le Marechal Foch”. Tę książkę czytał w rękopisie sam Foch i zezwolił na jej druk po swojej śmierci. Trzecia książka narobiła największej wrzawy. Wyszła z pod pióra p. Raymond'a Recouly i nazywa się „Le Memorial de Foch”. Jak wiadomo „stary tygrys” Clemenceau, zapowiedział, że odpowie na zarzuty w „Memorial”.

Co do sukcesji akademickiej po Fochu, to narazie była mowa, że fo-tel po wielkim wodzu zajmie marszałek Petain, potem, że stawia swoją kandydaturę do nieśmiertelności generał Weygand, potem znów, że kandydatura marszałka Petain jest pewna; wkrótce atoli rozeszła się pogłoska, że obrońca Verdunu, nie wiedząc, czy mu nie przeszkodzi podczas balotowania marszałek Lyautey, cofa swoją kandydaturę. Ale marszałek Lyautey — nieprzyjaciel marszałka Petaina z czasów służby afrykańskiej — oświadczył, że nie wstrzyma się od głosowania, że nie będzie głosował przeciw marszałkowi Pelin, ale przeciwnie, że odda swój głos Petainowi. Nieprzyjaźń swoją drogą, a kurtuazja kurtuazją.

208.77 i pół, Berlin 123.77 3/4, Sztokholm 128.72 i pół, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.85, Sofia 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.56, Białogród 9 1/2 3/4, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.32, Bukareszt 3.08, Helsinki 15.08, Buenos Aires 118.12 i pół.

**GIEŁDA WIEDŃSKA**

**Wiedeń** 25. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.74, Belgrad 12.49 i pół, Berlin 169.41, Bruksela 98.76, Budapeszt 123.98, Bukareszt 4.20 1/4, Kopenhaga 189.45, Londyn 34.48 7/8, Madryt 101, Mediolan 37.21, Nowy Jork 710.85, Oslo 189.50, Paryż 27.77, Praga 21.04, Sofia 5.13.10, Sztokholm 190.10, Warszawa 79.96, Zurych 136.84, Amerykańskie 707.60, Niemieckie 169.22, Francuskie 27.74, Włoskie 37.28, Jugosłowiańskie 12.44, Czeskie 21.00 3/4, Węgierskie 124.04, Angielskie 34.44, Bankverein 22 1/4, Bodencredit 100.20, Kreditanstalt 53.49, Anglobank 22.20, Bank Hipoteczny 82.10, Kompas 15.70, Laenderbank 30.35, Merkury 21.45, Kolej półn. 1100, Austr. kol. państw. 35.57, Kolej połudn. 9.91, Alpiny 41, Beng u. Huette 880, Krupp 11.50, Poldi Huette 186 i pół, R. ma 355, Fanto 5.

**GIEŁDA LONDYŃSKA**

**Londyn**, 25 maja (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.96, Holandia 12.06 i pół, Francja 124.11, Belgia 34.91 i pół, Włochy 92.68, Niemcy 20.35 i pół, Szwajcaria 25.18 3/4, Hiszpania 34.30, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.18 7/8, Norwegia 18.20, Portugalia 108.12, Helsingfors 192.95, Praga 163.75, Budapeszt 27.84 i pół, Belgrad 276, Sofia 670, Rumunia 817, Wiedeń 34.63, Warszawa 43.25.

**GIEŁDA PARYSKA**

**Paryż**, 25. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.11, Nowy Jork 25.59, Belgia 353.25, Hiszpania 362, Włochy 133.90, Szwajcaria 492 3/4, Danja 691.50, Holandia 1023.50, Norwegia 682.75, Szwecja 684, Praga 75.80, Rumunia 15.20, Niemcy 609 i pół, Wiedeń 360.50.

**OBROTY PRYWATNE**

**Lwów**, 25. maja. Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach. Dol. amer 8.90—8.90 i pół, dol. kanad. 8.82—8.82 i pół.

**Kącik radjowy.**

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.**

**Niedziela, 26. maja 1929.**

**Warszawa**, 1895 15.15 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Koncert. 18.20 Audycja ludowa literacko-muzyczna. 20.30 Koncert popularny, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.  
**Kraków** 314 18.20 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.  
**Poznań** 336 17.50 Audycja dla dzieci. 18.20 Koncert popołudniowy, 20.15 Koncert wieczorny, 23.00 Muzyka taneczna.  
**Katowice** 416 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.  
**Wilno** 455 17.55 Audycja dla dzieci. 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Salonu „Philipsa” w Wilnie.  
**Wrocław** 321 20.15 Koncert orkiestry filharmonicznej. Następnie muzyka taneczna.  
**Praga** 343 18.00 Pieśni chóralskie.  
**Lipsk** 361 17.30 Walce Szopena, 18.00 Koncert chóralski (kompozytorowie rosyjscy).  
**Sztuttgart** 374 20.00 Muzyka wieczorna, organy oraz śpiew solowy, 21.15 Wieczór Wagnerowski w wykonaniu orkiestry filharmonicznej.  
**Brno** 432 19.05 Koncert, 21.20 Muzyka z płyt gramofonowych.  
**Bzym** 443 17.00 Koncert orkiestry rosyjskiej, 21.00 Transmisja opery „Turandot” Pucciniego.  
**Langenberg** 462 20.05 Operetka w 3 aktach p. t. „Orlow”.  
**Berlin** 475 20.00 Wieczór Fran. Lehara (soliści oraz orkiestra radjowa).  
**Zurych** 489 20.00 Wieczór pieśni, 21.35 Transmisja opery w 3 aktach „Śpiewacy Norymberscy”.  
**Mediolan** 504 20.30 Transmisja opery „Lalka Borgia” Donizetti’ego.  
**Wiedeń** 519 19.15 Arje operowe, 20.10 Słuchowisko radjowe Art. Schnitzlera „Freiwild”.  
**Huizen** 1852 19.50 Koncert wokalny oraz deklamacje.  
**Kalundborg** 1153 21.15 Pieśni duńskie, 22.45 Transmisja muzyki tanecznej.  
**Moskwa** 1450 18.30 Uniwersytet radjo-

wy dla robotników, 18.30 Koncert popularny.

**Poniedziałek, 27. maja 1929.**

**Warszawa** 1895 15.10 Transmisja pieśni majowych z wieży Mariackiej, 17.55 Transmisja muzyki lekkiej, 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Warszawy, Wiednia, Berlina i Budapesztu. 23.00 Transmisja muzyki lekkiej.  
**Kraków** 314 15.10 Transmisja pieśni majowych z wieży Mariackiej w Krakowie, 17.55 Transmisja muzyki lekkiej. 20.00 Transmisja hejnału z wieży Mariackiej. 20.30 Koncert międzynarodowy, transmisja z Pragi do Warszawy, Wiednia, Berlina i Budapesztu. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.  
**Przemyśl** 336 17.55 Interludjum muzyczne. 20.30 Koncert wieczorny.  
**Katowice** 416 16.00 Koncert z płyt gramofonowych, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi.  
**Wilno** 455 17.30 Audycja dla dzieci. 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. 23.00 Transmisja z Warszawy, Muzyka taneczna.  
**Wrocław** 321 22.00 Koncert słowików w jednym z parków wrocławskich.  
**Praga** 343 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych h. 20.30 Koncert międzynarodowy. W programie: Dvorak, Smetana, Vivak i Jirak, 22.25 Muzyka gramof.  
**Lipsk** 374 20.00 Popularny koncert radjowy, 21.00 Koncert symfoniczny.  
**Helsingfors** 370 20.40 solo na skrzypcach. 21.20 Orkiestra radjowa.  
**Sztuttgart** 374 20.15 Koncert fortepianowy z współudziałem orkiestry filharmonicznej.  
**Frankfurt** 421 19.50 Kurs języka angielskiego, 20.15 Koncert rozrywkowy orkiestry radjowej.  
**Bzym** 443 17.30 Koncert popołudniowy. 21.00 Koncert muzyki lekkiej.  
**Berlin** 475 17.00 Koncert popołudniowy z konserwatorium muzycznego, 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi.  
**Zurych** 489 20.00 Recital skrzypcowy Wolframa Friedricha. 20.45 Pieśni wesołe i wiedeńskie.  
**Wiedeń** 519 20.00 Sonaty wiolonczelowe Jana Brahmsa. 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi. Następnie koncert wieczorny orkiestry jazzbandowej.  
**Stambuł** 1200 19.00 Muzyka turecka. 21.00 Koncert wieczorny.  
**Koenigswurterhausen** 1649 18.00 Poezje reńskie. 20.00 Koncert mozartowski orkiestry radjowej. 21.00 Pieśni. 21.30 Fantazje na skrzypce fortepian Schuberta.  
**Kowno** 2000 20.40 Koncert wieczorny.

**OGŁOSZENIA.**

**PENSJONATY i LETNISKA**  
10 groszy za wyraz.

**Horyniec-Zdrój**

**KAPIELE SIARCZANE i BOROWINOWE.**

Źródło siarczano-solankowe „RÓZA” bardzo skuteczne przeciwko chorobom stawów, reumatyzmowi, artretyzmowi, stanom pozapalnym i t. p.

Stacja kolejowa na linii Jarosław-Rawa Ruska.

Poczta, Telegraf, Telefon, lekarz i apteka w miejscu.

**Pensjonat „Kalikstówka”**

Pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem począwszy od 7 zł. dziennie.

**PENSJONAT „Irena” w Topolnicy**

na linii Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka, stacja, — lekarz w miejscu. Zgłoszenia: Hotel George’a między 3—5 u portjera albo telefon 19—60 między 12—3. 4289-2

**Pneumatyki MICHELIN** poleca skła fabryczny  
**WITOLD TRANDA,** Lwów, Podleskiego 2. Tel. 8-43

**RABKA.**

**WILLA FILASÓWKA.**

W czerwcu zostaje otwarty pensjonat dla dzieci od lat 5. Ilość miejsc ograniczona. Chłopców przyjmuje się tylko do lat dziesięć. Stała opieka lekarska. Kierownictwo pedagogiczne: Dr. Felicia Meller PINESOWA, Zgłoszenia do 28. bm R. Mettalowa, Lwów, ul. Listopada 40. I. p. od 15—17. 4287

**JASTRZĘBIA GÓRA.** Pensjonat „Pilice” tuż nad pełnym morzem i plażą, w dużym parku świerkowym. Wodociągi, kanalizacja, wanna, fryzjer, tenis, Zamówienia listowne Bydgoszcz, Litewska 4, Andracka, osobiście Warszawa, Doktorowa Korolkiewiczowa, Natolińska 8. 4340

**ZAKOPANE** willa „Wiktorja” na drodze do Sanator, naucec. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

**TRUSKAWIEC,** Willa „T. S. L.” poleca pokoje piękne, słoneczne z całym utrzymaniem. Wikt smaczny i zdrowy. 4370-2

**SOPOTY**

**Polski Pensjonat „Halina,”** pięknie położony w parku nad samym morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwinna. Zgłoszenia na miejscu. Nordstrasse 73. 4365-8

**WAŻNE dla letników.** Biuro pośrednictwa mieszkań w Kosowie „Karpaty” wynajmuje mieszkania dla letników i udziela wszelkich informacji na cały powiat kosowski. 4215-5

**POMOC LEKARSKA.**

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**

**Dr. I. MUND** b. sek. szpil. wiedz. lwowski. Ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 1-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

**Specjalistka chor. skór. i wenerycznych** b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn. **Dr. FRISCH-SAWICKA** ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11. Telefon 55—20. 1390-4

**Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetycznych**

**Dr. Henryk SPUND-FISCHER** b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9—1 i 3—7, plac Marjacki 10/II p. 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telef. 51—68. Poczekalnie separatkowe. 630-10

**LEKARZ - DENTYSTA**

**H. PASS** KRÓTKA 2. przyjmuje jak dotychczas

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz kliniki wiedeńskiej **Dr. M. MONDSCHIEIN** Stanisławów, Goluchowskiego 30, specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żyłaków. 3733-12

**Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów** Lekarz-Dentysta **B. LESIAŃSKA-JAKIER POWRÓCIŁA** i ordynuje jak przedtem w Złoczowie (ul. Sobieskiego 15.). 4290-3

**Dr. WŁAD. ELIASIEWICZ**

ord. jak dawniej **KRYNICA** Willa pod „RYBĄ”.

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 1943-2

**NAUKA I WYĆWENIE.**  
10 groszy za wyraz.

**INŻ. JUHREGO**  
**KURSY SAMOCHODOWE**  
 Lwów, KOPERNIKA 54. Tel. 68-69.  
 Zawodowe i amatorskie

**ZGUBIONO, ZNALEZIONO.**  
10 groszy za wyraz.

**KLUCZE** drobne i klucz od pokoju w woreczku skórzannym brązowym zgubiłam 23. maja w rannych godzinach, jadąc autem Nr. 135 do kościoła św. Antoniego, potem do Sądu przy Gródeckiej i do Sądu na Rutowskiego. Za wynagrodzeniem proszę oddać Sykstuśka 22, III p. drzwi na prawo. 4371

**POSADY POSZUKIWANE.**  
5 grosze za wyraz.

**SZOFER** egzaminowany, świadectwo państwowe, kawaler lat 28, nie pijący żadnych trunków alkohol., także zawodowy rolnik szuka posady we Wsch. Małop. najchętniej w większym dworze B. J. poste restante Rohatyn. 4354-2

**NOTARJALNY** konc. referent spadkowy, tabularzysta poszukuje posady. Listy kierować do Adm. pod „Referent”. 4349-5

**BIURO NIEMCZYŃSKIEJ,** Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13—61. poleca Francuski rodowite, nauczycielki z wyższą muzyką, języki francuski, niemiecki jak polski, matura gimnazjalna, nauczycieli, bony Niemki, Polki, freblanki, pielęgniarki, zarządczyni, klucznice, kucharzy, kuch mistrzyni, cukierników, ogrodników, szoferów, maszynistów, kowali, urzędników rolnych, lasowych, buchalterów, biuralistów, personal pensjonatowy, restauracyjny, sklepowy, folwarczny. 4338-4

**TECHNIK** dentystyczny samodzielny w technice i operatywie technicznej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Tepper, Stryj, Rynek. 4329-3

**OBEJME** samodzielnie posadę gospodyni kucharki w kasynie lub we dworze. „Poranna”, Bereżańska. 4309-4

**WOLNE POSADY.**  
10 groszy za wyraz.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia między 3—4.30, Krasiickich 15, I. p. na prawo. 4259-2

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3634-14

**CHŁOPIEC** do praktyki znajdzie zaraz umieszczenie w handlu F. Turysy w Rudkach. 4334-3

**DROGERJA** w mieście wojewódzkim w Małopolsce poszukuje egzaminowanego drogerzystę, obznajomionego z branżą fotograficzną. Uprasza się o zapodanie warunków i referencyj: Tarnopol, Skrytka pocztowa 92. 4367

**INŻYNIER-mechanik-handlowiec** ze znajomością techniki cieplnej poszukiwany do biura i akwizycji. Oferty z odpisanymi świadectwami do Administr. „Gazety Porannej” pod: „Tylko fachowiec”. 4346

**Goczałkowice-Zdrój** Powiat Pszczyzna G. Śląsk

(Dworzec kolej. na miejscu, 2 i pół godziny z Krakowa).

**SILNA RADJOAKTYWNA SOLANKA JODOWO - BROMOWA, ZAKŁAD WODOLECZNICZY.****KĄPIELE PAROWE**, diathermia, lampa kwarcowa etc**WSKAZANIA:** Choroby stawów, mięśni i nerwów (Ischias), na tle reuma-

tycznem dnawem (Podagra), arterjoskleroza i schorzenia mięśnia sercowego, porażenia nerwów (tabes), choroby przemiany materji. Krzywica (rachitis), zolzy (scrophulosis), niedokrwistość, przewlekłe schorzenia kobiece, dermatozy. Obserwuj park szpilkowy etc.

Otwarte od maja do końca września. Do 15. czerwca i od 1. października

Prospekty na żądanie wysyła

3446-3

do końca sezonu 25% zniżki.

ZARZĄD.

**JASTRZĘBIE-ZDROJ**

(Województwo Śląskie)

położone u podnóża Beskid (klimat podgórski) Solanka Jodo-Bromowa, **Najsilniejsza Radjoczynna z polskich wód.**

Sezon od 1. V. do 1. XI. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 9—13 zł. Przebieżne koszty 4 tyg. utrzym. i kuracji około 325 zł.

**Najbardziej uroczą, wycieczkowa miejscowość Śląska.**

Leczy skutecznie: reumatyzm stawów, mięśni, ischias, zapalenie nerwów, choroby kobiece, dziecięce (skrofulosa, krzywica), choroby kości i skóry, stany wyczerpania umysł. i fizyczn., nerwice, niedokrwistość, artretyzm (dna), katarę dróg oddech., choroby serca.

Kąpiele węglkowe, solankowe, borowinowe, hydro i elektroterapia (diathermia), kosmetyka lekarska; urządzenia nowoczesne, komfortowe, w łazienkach leżalnic,

apteka, dentyści, masażysty, kąpiele słoneczne.

W parku koncertuje codziennie słynny zespół orkiestry pod Dyrekcją znanego kapelmistrza prof. Ant. Adamusa.

Casino zdrojowe zaopatrzone w najlepsze wina i pierwszorz. kuchnię warszawską jest w rękach wytrawnego nowego kierownictwa. Wieczorem w sali Casina dancjng z jazzbandem i popisami artystów europejskiej stawy. Rendez-vous najlepszego towarzystwa całego Śląska Bilardy, gabinety, specjalne sale dla bankietów i zabaw towarzyskich. Korty tenisowe. Auto do dyspozycji. Przy Casinie pensjonaty 60 pokoi słonecznych wśród starego parku. — Na terenie uzdrowiska pensjonaty: im. „Marji Konopnickiej” p. E. Posłusznego z restauracją w ogrodzie, nowowbudowany pensjonat p. P. Kubańskiego, Hotel-Pensjonat p. Kowala, tel. nr. 11, i inne mają kuchnię pierwszorzędną, pokoje słoneczne, restauracje i koncerty.

Kolej, poczta w miejscu. Komunikacja koleją i własnymi autobusami z Katowic. Wszelkich informacji udziela: Zarząd kąpielowy Tel. Nr. 2, lub Kasyno Tel. Nr. 20.

**KORRESPONDENCJA**

12 groszy za wyraz

**PANIA** widziana (czwartek — Świąt) czytającą „Poranną”, pragnie zapoznać pan w cwikierze. 4378**MATRYMONIALNE**

12 groszy za wyraz

**KAWALER** na stanowisku pozna panią inteligentną, o miłej powierzchowności w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Dobrze sytuowany” do administr. 4293-2**BRUNET**, wysoki, przystojny, sympatyczny dobrze zbudowany lat 33 na stałej posadzie w Poznaniu (urzęd. pryw., były oficer zab. ros.) pragnie zapoznać Lwowiankę majątkowo niezależną, korpulentną, przystojną i inteligentną. Cel matrymonialny. Łaska we zgłoszenia: Administr. pod „Brunet”. 4377**MIESZKANIA, SKLEPY.**

10 groszy za wyraz

2 **DUŻE** pokoje parterowe z garażem i z mieszkaniem dla szofera, są do wynajęcia od 1-go lipca w nowej willi w śródmieściu dla samotnego katolika. (Centralne ogrzewanie, komfort.) Wiadomość ul. Obertyńska 4./II, p. na prawo od godz. 15—20. 4353-3**MIESZKANIA** sześciopokojowego z pełnym komfortem w śródmieściu za 2—3 letnim czynszem z góry od zaraz lub od września poszukuje się. Zgłoszenia pod „Adwokat” do administracji. 4352**EUPNO I SPRZEDAŻ**

12 groszy za wyraz

**SPRZEDAM** okazjnie kilka dużych i małych dywanów perskich: Hala Aukeyfna, Akademicka 3. 4339-2**GABINET** męski stylowy, mahoniowy, z brązami okazjnie sprzedam, Potockiego 28 stolarnia. 4377-2**HANDEL** delikatesów, pokój do śniadań, restauracja bardzo dobrze prosperująca, pierwszorzędna, długoletnia blisko Lwowa do sprzedania lub wydzierżawienia za kaucją. Bliższa wiadomość Marjan Mszyk, Lwów, Bema 22. 4298-2**ŁÓŻKA** żelazne, umywalki, szafki nocne, miedziane, dzbanki najtaniej poleca Rentschner, Legjonów 37. 3778-10**OKAZJA** dla leśników! Rysie, zbiki, młode niedźwiadki, wydry, ciemne karpacie wiewiórki, jarząbki, cietrzewie kupię za żywe okazy, placę najwyższe ceny handlowe. Hanusz, Warszawa, Aleja Wojska Polskiego 29 3766-4**NA RATY:** Materace (3 poduszki) 30 zł. Włosienne 75. Wkłady druciane 26. Kanapki do rozkładania gobelinowe 55. Foteliki rozkładane 45. Otomany gobelinowe 55. Łóżka kuchenne 13. Skrzynkowe tapicerowane 45. Łóżka siatkowe 40. Wjlesztadła stojące 25. Umywalki 5. Łóżko mosiężne 200. Dziecienne, białe lakierowane 50. Fabryka Zaks, Łyczakowska 132. 3541-7**ŚNIADANIE,**

spożywane przed rozpoczęciem całodziennej pracy zasługuje na specjalną uwagę, jako pierwsze przyjmowane przez nas rano pożywienie. Wypoczęty organizm powinien otrzymać taki pokarm, który zdoła go uczynić silnym i energicznym na cały dzień.

**OVOMALTINE**

dzięki swej wysokiej wartości dietetycznej i niezrównanej sile odżywczej znakomicie odpowiada temu zadaniu. Filiżanka Ovomaltine'y, przyjęta na pierwsze śniadanie, pozwoli każdemu przetrwać bez zmęczenia całodzienną pracę.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych

**Dr. A. WANDER, T. A., BERN**  
(Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

**L. FAVRE, WARSZAWA**  
Rymarska 16.

**WAZNE dla miłośników ogrodu!**

Różne byliny, jak flaksy, irysy, georginie wieczne, astry zimotrwałe od 20 do 60 gr. Bratki, stokrotki, goździki, kampanule etc. od 10 do 50 gr. Rumbaram znakomite na kompoty szt. 50 gr., dzikie wino samoczerwne, jesienią pięknie barwione szt. 1 zł., 10 szt. 9 zł., kobeje pięknie kwitnące, pnące się 6 m. wysokości, najlepsze ozdoby balkonów po 50 gr. Skarlety bluszczowe od 1.20 zł. do nabycia Piaskowa 15, codziennie (z wyj. godzin 12—4 pop.).

**DO SPRZEDANIA.** W majątku ziemskim Kutkowiec, położonym obok Tarnopola są do sprzedania: 1) około 80 morgów lasu (czarnoziem) z zezwoleniem na korczunek położonych wzdłuż gościńca murowanego z Tarnopola do Lwowa; 2) około 18 morgów częściowo wyrąbanego lasu (czarnoziem) z zezwoleniem na korczunek. — W majątku ziemskim Proniatyn położonym około 5 kilometrów od Tarnopola wzdłuż gościńca murowanego z Tarnopola do Lwowa są do sprzedania: 1) około 26 morgów roli czarnoziem. — Zgłoszenia skierować należy pod adresem: „Rudolf Gall, Filja Banku Hipotecznego w Tarnopolu”. 4364

**SPARAGI** codziennie świeżo cięte sprzedaje szkoła ogrodnicza za rogatką zamarynowską od godziny 16. do 18. z wyjątkiem niedziel i świąt. 4207-10

**APTEKA** do sprzedania, ewentualnie do wydzierżawienia na 3 lata. Bliższych informacji udzieli aptekarz Minnicki w Warężu. 4331-3

**ROZNE DONIESIENIA**

10 groszy za wyraz

**TEODOR CIUCIURA** r. 1900 unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kołomyja. 4333-3

**ZNAKOMITE** i tanie obiady poleca znana jadalnia F. Drabik, Brajerowska 6. 4322-5

**DO SPORTOW**, przeciwko obrzmiewaniu nóg, przeciwko żylakom niezbędną jest pończocha „Academic” przepuszcza powietrze i światło. Wyłączną sprzedaż w Magazynie gorsetów paryskich „Małgorzata” Lwów, Batorego 34, II. p. 4319-6

**PASTERNAK** Jan unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez PKU Sambor. 4313-3

**PACKARD**owskie części wymiennej Skład Fabryczny: Rotax, Warszawa, Niecała 1. 4264-3

**CHARAKTER!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3688-4

**MAGAZYN** Maysenhäfter, Sobieskiego 5 poleca oryginalne kapelusze. Przyjmują przeróbki. 4377

## Operowanie nagnietków ul. Kr. Leszczyńskiego 24.

SPORTOWE 2-osobowe samochody  
„Praga” Reprezentacja: Jagiellońska  
7 tel. 305. 3672-4

ZARZĄD dóbr Kalinowszczyzna wy-  
dzierżawia sad 20 morgowy. 500 kro-  
ków od stacji Białolóżnica. 4348-3

MIKROCID preparat leczniczo wetery-  
naryjny Krzysztofowicza do nabycia  
w drogeriach lub Gen. reprez. Pawliń-  
ski, Podhajce. Zastępcy poszukiwani  
4332-5

KUFRY walizki, teczki i torebki dam-  
skie poleca, wykonuje, naprawia spe-  
cjalista Barasz, pl. Bernardyńskiej 2.  
3910-4

NICI złote i srebrne, Koronki bieliznia-  
ne. Jedwabie francuskie poleca po naj-  
niższych cenach Karol Medwecki,  
Lwów, Batorego 34., 2 p. 4375

KUCHENNA wyprawa: kredens, stół, ta-  
boret, 2 stolnice, prasowaczka 98 zł.  
Stolarnia Mydlarskiego, Łyczaków 22.  
4372-3

FUTRA przechowuje najstaranniej, peł-  
ne zabezpieczenie. Pracownia Futur  
Karola Schürera, Senatorska 10, Tele-  
fon 69-56. 4364-15

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę  
wojskową wydaną przez PKU. Brze-  
żany na nazwisko Jan Skrzypnik, Hu-  
cisko, pow. Brzeżany. 4366-3

**Spieszcie po APASZKI I ZABOTY**  
PRZEŚLICZNE KOLORY I SENSACYJNE CENY — do  
**ŹRÓDŁA POŃCZOCH MÜNZERA RYNEK 14.**

## Willa w Jaremczu

w najlepszym położeniu, 7-pokojowa z  
przynależnościami wraz z nowym urzą-  
dzeniem, kompletnym naczyniem kuc-  
hennym i stołowem oraz dużym ogro-  
dem okazynie do nabycia. Potrzebna  
gotówka około 50.000 zł. Oferty sub  
„Niecodzienna okazja” biuro ogłoszeń  
Brücka, Kościuszki 2. 4388

## Leżaki po 12'-zł.

Wyroby koszykarskie  
Killimy poleca:

FILIA: Lwów, LUDWIK HEGEDUSS  
Halicka 5. Kopernika 11.  
tel.: 30 32. tel.: 26 09

Każdemu bez poręki  
sprzeda „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 1:  
firma „KA-TE” Telef. Nr. 43-32.

**MEBLE**  
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERM-  
NOWE SPŁATY.

Najlepszy i największy polski pod-  
ręcznik kroju uznany przez akademię  
w Wiedniu w r. 1929 jest podręcznik  
Górskiego, byłego przykrawacza naj-  
większych firm, dostawców nadwor-  
nych i nauczyciela zawodowego zagra-  
nicą, najłatwiejsza metoda, 300 str. dru-  
ku, 200 rysunków, cena 25.— Zł. za za-  
liczką zamawiać wprost: T. Górski,  
Lwów, Sapielny 75. 4310-2



## Mydłem wyrabianem z roślin —

z drogich zamorskich tłuszczów roślinnych,  
oraz z aromatycznej francuskiej i amery-  
kańskiej żywicy — jest słynne mydło  
„Kollontay z pralka”; jego przyjemny  
zapach, oraz obfita glicerynowa piana,  
nadaje bieleńcze ten sam miły zapach.  
Mimo to mydło „Kollontay z pralka” nie  
jest drogie, szkoda więc doprawdy wyda-  
wać pieniądze na coś innego. Dajcie le-  
piej, Szanowne Panie, zaoszczędzony  
grosz swym dzieciom. A jeżeli mydło  
„Kollontay” Panie zadowolili, wówczas  
proszę wypróbować także doskonały i  
tani proszek mydlany „Boraxil” (pod  
gwarancją bez tlenu i chlorku), co Szan-  
ownym Paniom da znowu możliwość dal-  
szego oszczędzania. Do namaczania bie-  
lizny używajcie zawsze „Kollontay’a sode”  
do bieleńcia.

Mydło

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.  
Generalny Zastępca na Lwów: Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45.

## WEZWANIE do wszystkich mężczyzn kobiet i dzieci

Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powoła-  
łam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z nie-  
zliczonymi chorobami włosów, które rozmożyły się w społeczeń-  
stwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie,  
ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapo-  
znała mnie z tysiącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości  
danych osób już w wieku dziecięcym, przez zamieranie korzeni  
ich włosów całkowicie zaginęły, a przez to jakiegokolwiek zabiegów celem  
ich odzyskania były beznadziejne. Te przypadki, które należy tłumaczyć  
jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danych osób,  
że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach w  
ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej  
utruty tej wspaniałej ozdoby jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekłam się do bezwarunkowo koniecznego środ-  
ka zapobiegawczego, a mianowicie

### ZUPEŁNIE BEZPŁATNEGO DLA WSZYSTKICH BADANIA WŁOSÓW

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gor-  
liwie.

Wszystko co macie uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwe-  
stjonariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc, ani nie mów-  
cie przypadkiem, że nie potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie  
zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie za późno.

Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestjonariusz, tem  
samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Tu odciąć!

Proszę pisać wyraźnie!

Nazwisko  
Adres:  
Zajęcie  
Wiek:

Czy cierpi pan(i) na wypadanie włosów:  
Czy ma pan(i) łupież:  
Czy włos pana(i) jest suchy czy tłusty:  
Czy skóra głowy jest wrażliwa:  
Czy w ost. czasie przebył(a) pan(i)  
choroby:

jeżeli tak, jakie:

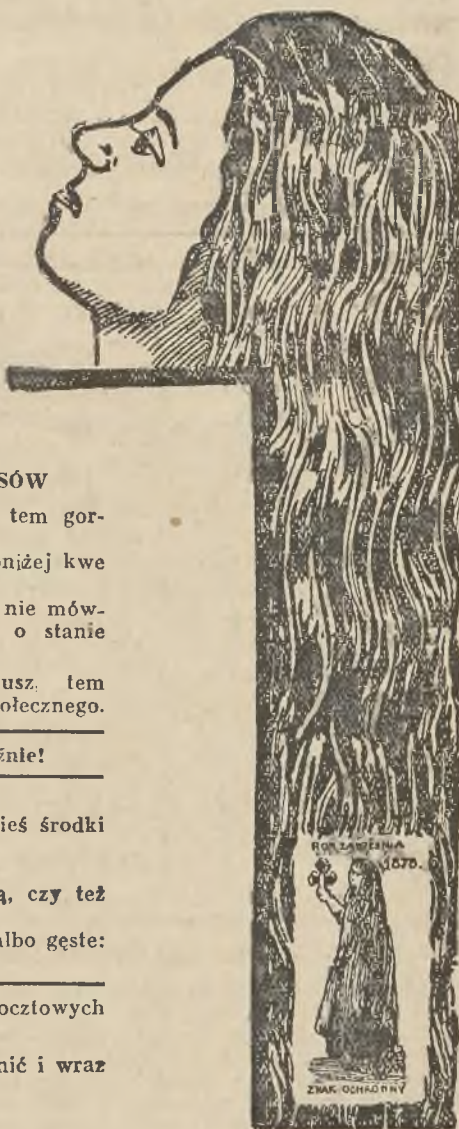
Czem pielęgnuje pan(i) włosy:  
Czy próbował(a) pan(i) już jakieś środki  
na włosy bezskutecznie?  
jeżeli tak, jakie:  
Czy ma pani fryzurę chłopięcą, czy też  
długie włosy:  
Czy włosy Pana (i) są rzadkie albo gęste:  
Czy cierpi pan(i) bóle głowy:

Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych  
na odpowiedź.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz  
z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać na adres

ANNA CSILLAG, KRAKÓW 142

w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zacho-  
wania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku, jak również do tego, że pismo to  
archiwów moich nie opuści.



## POLECAMY

Uwaga PP. Posiadaczy SAMOCHO-  
DÓW i wszelkich motorów ben-  
zynowych RY-IN. U. S. A. TABLETKI  
BENZYNOWE zaoszczędzające 25%  
benzyny wzmagające efekt pracy mo-  
toru i t. d. 1 oryg. p. (100 szt. na 500  
lt. bez, zł. 25

D/H „ARWID” LWÓW,  
UL. MIKŁAJA 17.

## BACZNOŚĆ!

Pensjonaty i wyjeżdżający na letniska!  
Poleca się wszelkie artykuły kolonjalne,  
delikatesy i spożywcze po cenach reklama-  
cyjnych. — Towary pierwszej jakości.

HERMAN MEHR

Lwów, Kazimierzowska 17, tel. 51-18.  
Zlecenia z prowincji załatwia się  
odwrotnie. 3886-8

## Dla letników

Łóżka polowe, materace, wózki dzie-  
cinne sprzedaje na raty od 5 zł.  
tygodniowo

„FAMETA” Fabryka mebli  
Lwów, Krasickich 18a  
(drugi dom od Kazimierzowskiej).



ROWERY

Waffenrad-Steyer i inne, jakoteż płasz-  
cze, węże i wszelkie części rowerowe do  
wszystkich systemów poleca najtaniej  
najstarsza firma

JAKÓB ROSENMAN, LWÓW,  
Akademicka 26, 4381-15

OBUWIE z płótna, skóry itp. wygodne,  
silne i tanie poleca i wykonuje  
**FABRYKA PANTOFLI**

nl, Wronowska, 4, telefon 59-88.  
Do nabycia po cenie fabrycznej w skład-  
nicach F-my Neuwelt, Gródecka 72, Ka-  
zimierzowska 25, Krakowska 25, plac  
Marjacki 8, Rynek 21. 3508-20

Prez. 18 348/29.

**KONKURS.**

W państwowym zakładzie wychowawczo poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy op. i kolej Nowemiasto koło Przemyśla jest do objęcia od 1. lipca 1929 posada nauczyciela-kierownika miejscowej szkoły zawodowej, warsztatów i elektrowni.

Do posady tej przywiązane są pobory VIII. stopnia st. urzędników państwowych i świadczenia dodatkowe tj. mieszkanie służbowe, działka gruntowa, uzupełnienie poborów z innych funduszy do VII. stopnia płacy i dodatek za kierownictwo szkołą zawodową.

Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów należy wnieść (ewentualnie w drodze służbowej) do Prezydium lwowskiego Sądu Apelacyjnego do dnia 10. czerwca 1929.

Lwów, dnia 18. maja 1929.

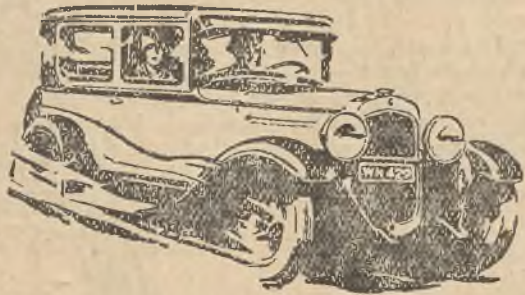
4315-3

Czerwiński m. p.

# SAMOCHOODY „PRAGA“

4-, 6-, 8-cylindrowe, osobowe, ciężarowe, beczkowsy, sikawki.

Reprezentacja: Lwów, ul. Jagiellońska L. 7. Tel. Nr. 305



## Rewelacja sezonu!!

**Overland Whippet Superior**  
Nowy model na rok 1929. 4-6 cyl.

Silniejszy motor, dłuższe podwozie, wielki luksus.

Wyroby koncernu Willys Overland.

Ekonomiczny i tani „Whippet“ od 1200 dolarów.

Luksusowy „Willys Knight“.

Podwozie ciężarowe i autobusowe „Manchester“ bezkonkurencyjny, bo specjalnie dostosowane do naszych dróg.

Reprezentacja: „**AUTOCENTRALA**“  
Lwów, ul. Jagiellońska 8. tel. 74-96.

Dogodne warunki!!

Dogodne warunki!!

Architekt

## Zygmunt Schmucker

upow. budowniczy

Lwów, ul. św. Mikołaja 1, 17  
telefon 10-82

projektuje i wykonuje budowy, jakoteż wszelkie rekonstrukcje w zakresie budownictwa wchodzące solidnie i tanio.

POKÓJ LUB DWA

umeblowane z bezwzględnie osobnym wejściem możliwie parter poszukiwane. Oferty „Natychniast“ biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4389



**RAKIETY TENNISOWE**  
naprawia angielskim aparatem od 12 zł. za naciąg — 60 gr. za strunę.

**ZABAWKI — PAPIERY**  
**J. MIKOŚIŃSKI** — Lwów,  
Krzywa 25 ob. Akademickiej  
Sprzedaje najtaniej struny  
angielskie i inne przybory  
tennisowe. 2833-3

## Meble na raty!

Sypialnia nowa zł. 600.—  
Salonik zł. 350.—

oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję sprzedaje  
Magazyn mebli

**Herman Münzer**

Lwów, Trybunańska 4, 4131-20

**OBUIE wiosenne i letnie** w najnowszych fasonach  
poleca znany z taniości katolicki magazyn pod firmą  
**„JOT-ES“** Lwów, plac Kapitulny 2. l. p.



radykalnie usuwa piegę, opaleniznę, wągry, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

WAŻNE DLA PAŃ!

Znana pracownia Gorsetów  
**HELENY FASS**, Lwów, Fredry 4  
poleca najnowsze modele paryskie gorsety, opaski bjdrowe i gumowe, jakoteż napiersniki i pończochy gumowe. Wykonanie pierwszorzędne. Przyjmuje też naprawy i czyszczenia 3961-6

## RAKIETY TENISOWE!

naprawia i odnawia amerykańskim aparatem od zł. 12 za naciąg, 60 gr. za strunę Sprzedaje najtaniej nowe ramy i struny angielskie.

**Blacharska 6** naprzeciw kościoła DD. Dominikańców.

Poważna, zagraniczna fabryka

## Żarowych lamp naltowych

(Glühlichtlampen)

odda

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ

na Wschodnią Małopolskę. Tylko zasobni reflektanci, którzy mogą nabywać towar na własny rachunek, dobrze usunkowanej wśród konsumentów zarówno w mieście jak i na wsj, zechcą się zgłaszać. Oferty sub. „A. Z./W. M 8757“ do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16. 4054-2

FLIZY

ścienne glazurowe.

RURY

kamionkowe

POSAZKI

kamionkowe

SZAMOTOWA

cegły wysokowartości i zaprawę

BYNASOWA

cegły wysokowartości i zaprawę

FASADOWE

materiały szach. i kamień sztuczny

MIKĘ

dostarcza

## „DOMAT“

Biurow Dostaw Materiałów Budowlanych  
KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO 10.  
Telefon 4268.

Rep.rezentacja:

Zachodnioczeskie Fabryki  
Kaolinowe i Szamotowe

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu uszczególnionym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Portu przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 lamów (szpalt), tekstowe na 4 (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . . . zł. 9.—